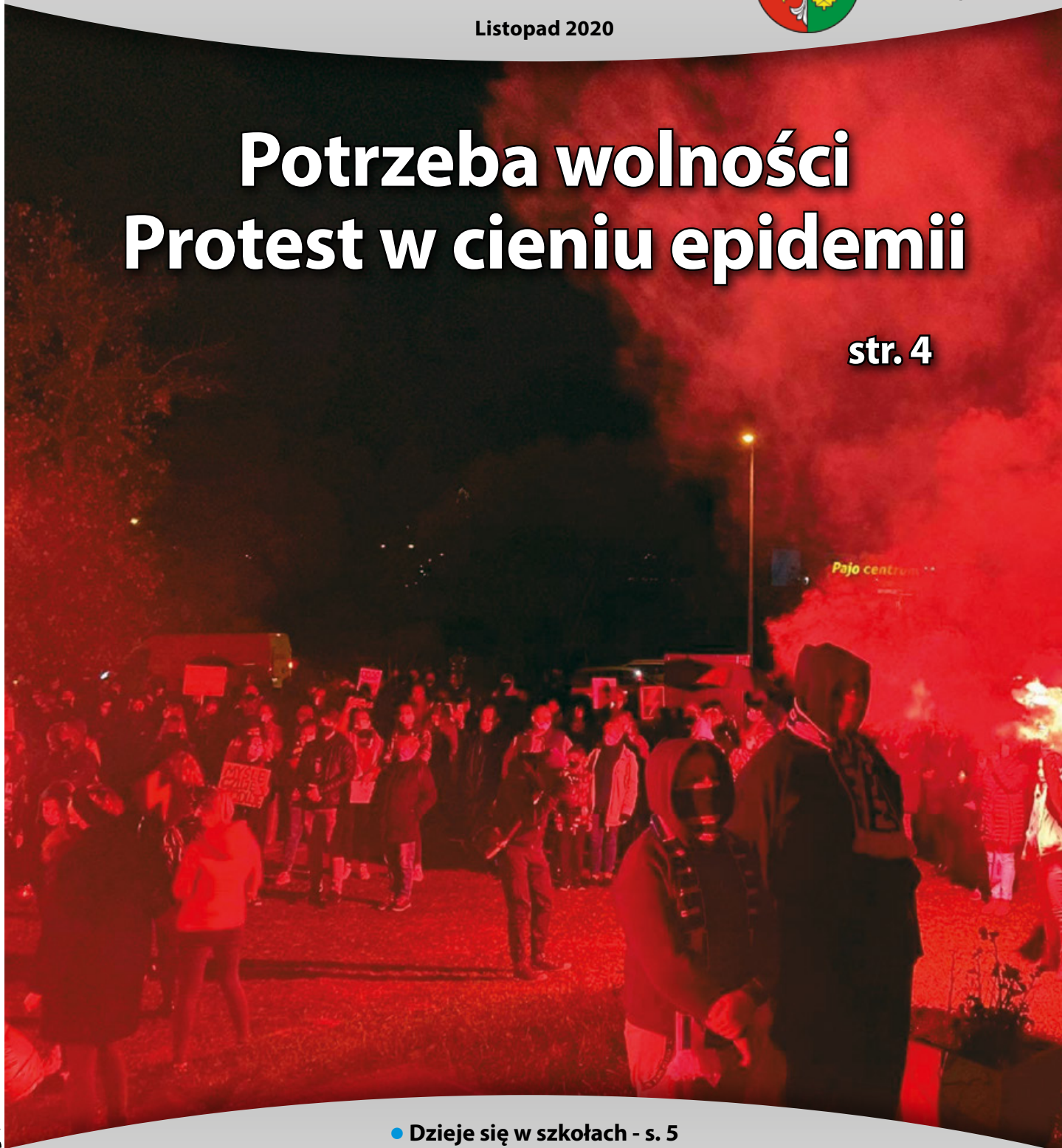


Listopad 2020

Potrzeba wolności Protest w cieniu epidemii

str. 4



- Dzieje się w szkołach - s. 5
- Most, który powinien łączyć - s. 15
- 150 lat Szkoły Haliny - s. 6 - 7 • Cmentarz dla zwierząt - s. 16
- Poznańska Kolej Metropolitalna - s. 18
- Stella w finale - s. 30

www.gazeta-lubon.pl



Chleby na zakwasie

Miła obsługa

Wypiek na miejscu

Ciepłe przekąski

Pyszne ciasta

Torty na zamówienie

4
Listopada
2020

TRADYCYJNA
PIEKARNIA
19 Oskroba 31

Zapraszamy na otwarcie
ŁĘCZYCA, ul. Poznańska 29a, obok LIDL

SERWIS NARCIARSKI
SKLEP ROWEROWY
SERWIS

P.H.U. RELAX

Luboń 62-030
ul. Strumykowa 16
tel. 61 813 18 18

Luboń 62-030
ul. Jana III Sibińskiego 100D
tel. 61 810 52 25

LP010

nowo powstały żłobek
Bajkowy Zamek
zaprasza

zapisz
maluszka
już dziś!

ul. 11 Listopada 98
62-030 Luboń
tel.: 728 515 514
www.bajkowyzamek.pl

bajkowy zamek

KOREPETYCJE

MATEMATYKA
FIZYKA

PODSTAWÓWKA, LICEUM
PRZYGOTOWANIE
DO MATURY

DOJAZD DO UCZNIA

697 748 835

LK056

KOREPETYCJE

ANGIELSKI
NIEMIECKI

WSZYSTKIE POZIOMY
NAUCZANIA, MATURA

784 878 579

LK057

KOREPETYCJE

ANGIELSKI
NIEMIECKI

PODSTAWÓWKA, LICEUM

nauczyciel z doświadczeniem

DOJAZD DO UCZNIA

514 730 001

LK058

Potrzeba wolnej prasy

To piąty numer naszej gazety, żaden to jubileusz, ale powody do niewielkiego zadowolenia są i chcemy się nimi podzielić z Wami, naszymi czytelnikami. Bez Was nie mogłaby przetrwać nasza inicjatywa. Ale tu jest coś za coś. My chcemy pisać o tym, co dla Was ważne. Zajmować się Waszymi sprawami, interweniować, gdy jest taka potrzeba. Zachęcamy Was do wymiany korespondencji. Każdy list przeczytamy z uwagą i należytą troską. Skorzystamy z Waszych wskazówek i rad. Namawiamy też czytelników do pisania. Nasze łamy stoją dla Was otworem. Wasze teksty chętnie opublikujemy. Podejmujemy też dziennikarsko zgłoszone przez Was tematy. Prosimy jednak o podpisywanie korespondencji, to daje nam legitymację do zajęcia się sprawą lub podjęcia działań interwencyjnych. Jeśli zastrzeżecie swoje dane do wiedzy redakcji, to zgodnie z prawem prasowym nigdy ich nie ujawnimy. Nagłaśniamy sprawy dobre i złe, komentujemy, krytykujemy i chwalamy, staramy się interweniować poprzez medialne wsparcie. Tak widzimy naszą rolę. Jesteśmy zespołem ludzi o bardzo różnych poglądach. Jest więc w GL miejsce na różnobarwne idee. Chcemy być społeczeństwem w miniaturze, krajem naszych marzeń, w którym jest miejsce na ciekawość świata, na różne jego postrzeganie. U nas znajdziecie relacje i teksty o ważnych wydarzeniach w mieście, ciekawych ludziach, o kulturze, szkołach, lokalnym biznesie, ochronie przyrody, historii i współczesności, o parafiach, pielgrzymkach, o sporcie, zwłaszcza o naszych lubońskich piłkarzach, o młodych i starszych, wreszcie o wielu instytucjach i inicjatywach miejskich, o aktywnościach radnych. U nas jest miejsce też na różne postawy ideowe, na białą-czerwony patriotyzm, lokalną dumę i tęczyowy pluralizm.

Cieszymy się, że zapotrzebowanie czytelnicze na lokalną informację i publicystykę jest ciągle duże. Ubolewamy, że coraz mniej jest takiej prasy, bo przecież to ona wypełniła lukę powstałą po upadku wielu regionalnych gazet. Taka też była cena zmiany systemu politycznego i gospodarki rynkowej. Warto przypomnieć, a młodym opowiedzieć jak to się stało. Był początek lat dziewięćdziesiątych. Zachłystywaliśmy się odzyskaną wolnością. Ważnym jej przejawem miały być wolna prasa, wolne media. RSW (Robotnicza - a jakże - Spółdzielnia Wydawnicza, Prasa-Książka-Ruch) mająca kontrolę nad prasą

w PRL była wtedy likwidowana. Likwidatorzy, z Jerzym Drygalskim na czele, obdarowali różne środowiska wybranymi tytułami, resztę sprzedawali. Byłem u Drygalskiego na prośbę dziennikarzy z Gazety Poznańskiej, którzy chcieli przekształcić ten niechlubny organ PZPR w spółkę dziennikarską, nawet do tego doszło, ale dość szybko zabrakło albo pieniędzy, albo wyobraźni, więc potrzebny był inwestor. Chciał nim być między innymi tenisista Wojciech Fibak, i był, ale też nie bardzo to wyszło. Coraz częściej pojawiali się „na rynku” właściciele mediów z Zachodu, pilotowani przez polskich reprezentantów. Jeden z moich przyjaciół był takim „przewodnikiem” po rynku regionalnej prasy dla Roberta Hersant’a, francuskiego magnata prasowego, któremu pomagał w kupieniu wielu regionalnych tytułów, także w Poznaniu. W kolejce czekali już inni, wietrząc przyszłe zyski. Nie byłem zwolennikiem takiego przejęcia regionalnych gazet, bo wprawdzie finansowo miały się lepiej pod takim patronatem, ale idące w parze ujednolicenie ich treści w skali kraju, uśmiercało charakter regionalny. Ograniczało też w jakimś sensie samodzielność dziennikarzy. W końcu okazało się, że wystarczy w mieście jeden dziennik, bo po co trzy takie same. Zwłaszcza, że spadały nakłady, traciły czytelników, co pociągało utratę opłacalności. Wówczas jeden wydawca, zwykle bogatszy lub sprytniejszy, kupował udziały w innych i w ten sposób zniknęły kolejne tytuły, a wraz z nimi miejsca pracy dla dziennikarzy. Zniknął tak potrzebny pluralizm opinii. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, wówczas bardzo otwarta organizacja dziennikarzy, było bezradne wobec zachwyty jaki wywoływał wolny rynek. W Wielkopolsce przepadły więc Gazeta Poznańska i Ekspres Poznański a pozostał Głos Wielkopolski, należący dziś do innego wydawcy. To nie był dobry czas dla gazet. Czy był koniecznością. Trudno odpowiedzieć jednoznacznie, jak w przypadku sprywatyzowanej w różny sposób gospodarki. Czy można było zrobić to lepiej. Zawsze można, ale to refleksja po niewczasie. Teraz słyszymy o planach „repolonizacji” mediów. Jeśli metodą będzie ich wykupienie przez państwowe giganty, na przykład Orlen, to istnieje poważna groźba wprowadzenia kontroli ze strony jednej, rządzącej siły politycznej. Historia zatoczyłaby koło, byłaby to powtórka z czasów niesławnej RSW. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie. (JN)

Chcesz zostać dziennikarzem?

Dziennikarz jest doskonałym obserwatorem, analizującym otaczającą go rzeczywistość i potrafiącym dojść do obiektywnych wniosków. Osobą, dla której sprawy dotyczące jej najbliższego otoczenia nie są obojętne. W naszym przekonaniu dziennikarstwo jest pewnego rodzaju misją, a właściwe wykorzystanie wyłącznie wartościowych komunikatów, to w dzisiejszym społeczeństwie sieciowym i w dobie inflacji informacji pewnego rodzaju kunszt.

Szukamy więc osób z pasją, które podzielają nasze poglądy, chcących rozwijać swój potencjał i zdolność operowania słowem.



Działających w myśl zasady wyznawanej przez Ryszarda Kapuścińskiego „Prawdziwe dziennikarstwo jest intencjonalne, czyli stawia sobie cele i stara się przeprowadzić jakąś formę przemiany. Dobre dziennikarstwo może być tylko takie”.

Jeżeli zatem Drogi Czytelniku pragnąłbyś dołączyć do naszego zespołu redakcyjnego w charakterze działacza społecznego mającego na uwadze sprawy własnego regionu bądź stażysty chcącego poszerzyć swoją wiedzę i nabyć doświadczenie, to prosimy o nadsyłanie zgłoszeń na adres e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl.

Zespół redakcyjny GL

Luboński protest w cieniu epidemii

Do ogólnopolskiego protestu, po decyzji ograniczającej i tak już bardzo restrykcyjne prawo antyaborcyjne w Polsce, dołączyły lubonianki. Mimo obowiązujących zakazów zgromadzeń w dniach 27, 28 i 30 października odbyły się na ulicach naszego miasta demonstracje z udziałem osób niezadowolonych z decyzji jaką wydał polski rząd. Były transparenty, parasolki, a ludziom towarzyszyły niemałe emocje. Kierowcy aut przejeżdżający w pobliżu Wzgórza Papieskiego (gdzie o godz. 19 wszystko się rozpoczynało) na znak tego, że utożsamiają się z protestującymi nie zawahali się użyć klaksonów. Na proteście pojawiło się również kilku motocyklistów, jadących na czele kilkusetosobowej grupy osób demonstrujących. Nad przebiegiem zdarzenia czuwali policjanci.

Organizatorką protestu-spaceru była rozpoznawalna w naszym mieście Joanna Humerczyk, lubonianka z urodzenia, która ukończyła studia polonistyczne na UAM, była przewodniczącą Młodzieżowej Rady Miasta Luboń (2010 – 2013) oraz asystentką burmistrz Małgorzaty Machalskiej (2015 – 2018). Obecnie jest ona właścicielką firmy Ślub Humanistyczny.

W kontekście ostatnich wydarzeń jakie miały miejsce, poprosiliśmy o wypowiedź Halinę Tomaszewską, znaną i szanowaną zwłaszcza przez wielu „świeżo upieczonych” rodziców, położną rodzinną z ponad 20 – letnim doświadczeniem zawodowym, prowadzącą w Luboniu szkołę rodzenia. Opinię o tyle cenną, że wypowiedzianą przez osobę o wielkim sercu, szanującą prawa kobiet i jednocześnie dbającą o rozwój naszych ukochanych dzieci.

„Jestem kobietą, matką, żoną, położną. Stoję przy kobiecie od poczęcia po śmierć, pielęgnuję ją, opiekuję się nią i edukuję. Jestem za życiem, ale też za prawem wyboru, możliwością podjęcia decyzji, często bardzo trudnej decyzji. Pozwólmy kobietom

wybierać. Wybór – nie nakaz! Pomagajmy, edukujmy, stwórzmy szybki dostęp do lekarzy ginekologów i bezpłatnej antykoncepcji, do edukacji seksualnej na wysokim poziomie merytorycznym, do bezpłatnych badań prenatalnych w każdym wieku kobiety, a nie tylko dla tych po 35 roku życia lub dla tych u których istnieje podejrzenie związane z wadą płodu. Dla mnie są to najważniejsze sprawy, które z całą pewnością miałyby wpływ na to, że nasze decyzje byłyby bardziej świadome... ZA ŻYCIEM – WYBÓR – NIE NAKAZ” – podkreśla Halina Tomaszewska.

Zamieszczamy fotograficzną relację z tych wydarzeń. W momencie zamykania numeru listopadowego GL nie był nam jeszcze znany efekt Strajku Kobiet. Będziemy starali się go na bieżąco relacjonować na naszym portalu i Facebooku. (PK)



fot. Tomasz Przybyłek (amator fotografii)



fot. Tomasz Przybyłek (amator fotografii)



fot. Szymon Wieczorek



fot. Tomasz Przybyłek (amator fotografii)



fot. Tomasz Przybyłek (amator fotografii)



Dzieje się w szkołach

Zwróciliśmy się do dyrektorów wszystkich lubońskich szkół z propozycją współpracy. Chcemy publikować teksty, fotografie, projekty i inne materiały, których autorami będą dyrektorzy, nauczyciele, uczniowie, rodzice. Życie szkolne jest bardzo ważną częścią społecznej aktywności. Chcemy być forum otwartej wymiany doświadczeń między szkołami i źródłem wiedzy dla naszych czytelników o tym, co dzieje się w szkołach. One powinny być naszą wspólną troską. Dziś na życie szkół przemożny wpływ ma pandemia, dlatego chcemy wiedzieć, jak szkoły

pracują w tych warunkach, jakie mają troski, jak sobie z nimi radzą, jak realizują swoją misję. Oto pierwszy plon tej współpracy, wierzymy głęboko, że wymiana myśli będzie dobrze służyła naszym szkołom i lokalnej społeczności. Teksty powstały przed wprowadzeniem kolejnych obostrzeń, publikujemy je jako świadectwo zmieniającego się działania szkół w coraz poważniejszej sytuacji pandemicznej.

Szkolnym dylematom poświęcamy też comiesięczny felieton. (JN)

SP nr 1 Jak nas poinformował dyr. Grzegorz Anioła jeszcze przed nowymi obostrzeniami w szkole panowało duże napięcie i pełna mobilizacja obsługi i nauczycieli. Wszystkie działania podjęto w celu odpowiedzialnej samokontroli i nierozprzestrzeniania zakażeń. Odpowiedzialni są uczniowie i rodzice, sześć przypadków zakażenia wśród rodziców zostało natychmiast zgłoszonych i uczniowie odbywali kwarantannę w domach. Nie odnotowano przypadku zakażenia wśród uczniów.

SP nr 2 Praca podczas pandemii to nieustanne przeplatanie się troski o zdrowie, życie i byt naszych rodzin z problemami zawodowymi. Jest to dla nas ciągła niepewność następnego dnia. Pozostajemy w tym systemie dyktowanym przez lęk i brak poczucia bezpieczeństwa od kilku miesięcy, co negatywnie wpływa na nasze samopoczucie i efektywność w pracy. Świadomość, że nie wiemy do końca, jak długo to jeszcze potrwa, jest nadal czynnikiem wysoce demotywującym. Większość z nas mieszka z rodzinami: dziećmi, osobami starszymi czy schorowanymi. Podczas zamknięcia szkół na wiosnę nasza praca zawodowa często dyktowała plan dnia wszystkich domowników. Obecnie, gdy wróciliśmy do szkół pomimo wzrostu liczby zachorowań, nasza praca i codzienne spotkania z dużą liczbą osób, stanowią dla nich źródło realnego zagrożenia zarażeniem. Nie jest to sytuacja komfortowa.

Mogliśmy liczyć na wsparcie dyrekcji i organu prowadzącego, co było i jest dla nas bardzo ważne. Pomimo podjęcia nagłej decyzji o zdalnym nauczaniu, bez większych problemów poradziliśmy sobie z wdrożeniem nowych zasad pracy. Dyrekcja była zawsze w naszym zasięgu, sami dla siebie także stanowiliśmy wsparcie w trudnych chwilach. Ustalenie zasad pracy zdalnej nie było dla naszej szkoły większym problemem. Już po kilkunastu dniach nauczyciele pracowali w ujednoliconym systemie. Problemy, które nas dotyczyły w trakcie pracy w takim systemie, rozwiązywaliśmy poprzez wzajemne konsultacje i pomoc koleżeńską. Po raz kolejny udowodniliśmy sobie, że możemy na siebie liczyć.

Najwięcej problemów przysparza nam niepewność jutra. Nie planujemy niczego, bo nie możemy. Mamy świadomość, że wszystkie nasze rodzinne i osobiste plany pozostają w cieniu pandemii i decyzji organów nami rządzących. Stwarza to dodatkowe problemy w naszych rodzinach, które nierzadko nie radzą sobie z zaistniałą sytuacją. Wiemy doskonale, że kwarantanna w końcu nas będzie dotyczyła, nie wiemy jednak, kiedy. Liczba osób, z którymi każdego dnia mamy styczność, przytłacza nas i naszych bliskich. Czujemy instynktownie, że zostaliśmy pozostawieni pod tym względem samym sobie. Nauczyciel to nie tylko dziennik, podręcznik i kalendarz. To przede wszystkim ludzie, część naszego społeczeństwa. Nasi bliscy, domownicy, nie wiedzą, kiedy zostaną objęci kwarantanną, bo którzy z naszych uczniów czy wychowanków zostanie zdiagnozowane pozytywnie. Nie mamy pewności, jak wpłynie to na pracę zawodową

naszych domowników. Wiemy doskonale, że podobny dyskomfort psychiczny odczuwają wszyscy, w naszym przypadku jest on jednak jeszcze pomnożony przez liczbę codziennie spotykanych uczniów.

W naszej pracy ważne są także jasne wytyczne co do kwarantanny: kto jej podlega, a kto nie? Zarządzenia są bardzo niejasne. Rodzice nie mają obowiązku informowania nas, kto oczekuje na wynik testu. Może to owocować tym, że dziecko zakażone będzie do momentu uzyskania wyniku pozytywnego aktywnie uczestniczyło w zajęciach edukacyjnych i stanowiło zagrożenie dla innych. W tym także nauczycieli i ich rodzin, a także społeczności całego Lubonia.

Brakuje nam spotkań pozalekcyjnych z naszymi uczniami. Nie mamy możliwości w sposób pełny czuwać nad ich rozwojem i wychodzić naprzeciw wszystkim potrzebom edukacyjnym naszych wychowanków. Podczas zdalnego nauczania mierzyliśmy się z wieloma problemami. Niektórych nie dało się rozwiązać w prosty sposób. Pierwszą ścianą, na którą natrafiliśmy były problemy natury technicznej. Okazało się, że w wielu domach (w tym także w nauczycielskich) na jeden komputer przypadają dzieci i ich rodzice. W kolejnych rodzinach sprzęt był starej generacji - dzieci uczestniczyły w zajęciach bez kamer i mikrofonów. To wszystko dezorganizowało nam pracę. Potem pojawił się problem dzieci, które nagle zniknęły z systemu; nie uczestniczyły w zajęciach, czasem przez dłuższy czas nie było kontaktu z opiekunami. Obawiamy się powrotu do tych problemów, bo nie wszystkie rodziny, zwłaszcza w tych trudnych czasach, podczas wakacji uzupełniły lub naprawiły sprzęt. Obawiamy się, że sprzęt ten może być wielkim problemem w każdym momencie, kiedy powrót do zdalnego nauczania będzie konieczny.

Bardzo trudno było nam pozostawić dzieci wymagające opieki psychologicznej - pedagogicznej bez wsparcia, a podczas zamknięcia szkół na wiosnę tak właśnie się stało. Zdawaliśmy sobie sprawę, że są dzieci, całe rodziny, które potrzebują naszej pomocy choćby w postaci rozmowy. Nie zawsze to było możliwe, chociaż robiliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Wiemy doskonale, że ci uczniowie często także mają różne problemy w nauce. Nastąpiło więc nałożenie się na siebie wielu spraw. Było to dla wychowawców bardzo trudne.

Zdajemy sobie sprawę, że ten rok szkolny także będzie inny od wszystkich poprzednich. Zależy nam na naszych uczniach i ich edukacji, dlatego potrzebujemy zmian i wsparcia w następujących obszarach:

- Narzędzia pozwalającego na sprawne egzekwowanie realizacji obowiązku szkolnego przez uczniów podczas konieczności prowadzenia zdalnego nauczania.
- Zapewnienia nam działającego sprzętu, aby lekcje zdalne mogły być prowadzone płynnie.
- Wsparcia w obszarze pomocy psychologicznej dla uczniów i ich rodzin, a także dla nas. Żyjemy w ciągłym stresie, nie chcemy, aby wpłynęło to na funkcjonowanie całej społeczności szkolnej.

Violetta Langner

ZS W Zespole Szkół przygotowania do nauczania zdalnego rozpoczęły się zanim jeszcze nadszedł nowy rok szkolny. Zostały opracowane stosowne procedury, Rada Rodziców zakupiła nowe komputery za co jesteśmy bardzo wdzięczni, mamy także tablice przydatne do nauczania on-line, zakupiliśmy tablety graficzne i kamerki do klas. Intensywnie działa zespół nadzorujący stan komputerów, testujący nowe rozwiązania techniczne, a także sprawdzający potrzeby uczniów i nauczycieli. Mamy na dysku Google tabelę, dzięki której monitorujemy ilość uczniów na kwarantannie domowej i staramy się zapewnić im wsparcie. Dla uczniów dwóch klas VI, którym sanepid nałożył kwarantannę od razu zostało zorganizowane nauczanie zdalne. Jestem bardzo wdzięczna tym rodzicom, którzy zostawiają w domu chore dziecko, odbierają wiadomości w dzienniku elektronicznym. Dzięki ich odpowiedzialnemu podejściu, uczniowie klas VI są na kwarantannie wraz z domownikami przez cztery dni, a nie dziesięć. W chwili, gdy wprowadzono nauczanie zdalne dla szkół średnich, nasze liceum rozpoczęło je bez przeszkód. Najbardziej chcielibyśmy uczyć się nadal w szkole, ale wiemy, że może nie być to możliwe. Jeśli uczniowie szkoły podstawowej będą mieli nauczanie zdalne, staniemy przed wyzwaniami takimi, jak brak odpowiedniego sprzętu w domach uczniów, wiele godzin spędzonych przed komputerem przez dzieci i nauczycieli, społeczne i psychologiczne konsekwencje izolacji.

Anita Plumińska-Mieloch

SP nr 4 W Szkole Podstawowej nr 4 im. prof. Adama Woźniczki nauka w roku szkolnym 2020/21 organizowana jest z najwyższą troską o bezpieczeństwo całej społeczności szkolnej. Zostały opracowane regulaminy dostosowujące zalecenia MEN, MZ i GIS do naszej placówki. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Nauczycieli i Rady Rodziców z sukcesem przeszliśmy już przez pierwsze nauczanie hybrydowe, na którym przebywało sześć klas. W tym niezwykle trudnym i dynamicznie zmieniającym się czasie dokonujemy wszelkich starań, aby niwelować napięcia i niepokoje, które stały się elementem naszego codziennego życia. Jesteśmy przygotowani na nauczanie hybrydowe. Udoskonalimy sprzęt komputerowy o dyski SSD, kamery oraz mikrofony. Pracujemy na ujednoliconej, dedykowanej dla szkół platformie G-Suite oraz bezpiecznej domenie. Powołaliśmy zespoły koordynujące pracę zdalną oraz bezpieczeństwo w szkole. We współpracy z organem prowadzącym oraz dyrektorami lubońskich szkół opracowujemy i na bieżąco wdrażamy w szkołach działania umożliwiające sprawną pracę, pomimo niełatwych i mało przewidywalnych czasów.

Agnieszka Antczak

SP nr 5 Pierwsze tygodnie nauki w tym roku różniły się od wszystkich poprzednich. Wokół nas trwa pandemia, zatem głównym celem jest, oczywiście, zapewnienie bezpieczeństwa uczniom.

Temu tematowi poświęciliśmy i nadal poświęcamy mnóstwo rozmów, analiz, spotkań i dyskusji. Wrzesień powitał nowościami: szczegółowymi procedurami postępowania, sposobem organizacji lekcji, skomplikowanym grafikami dyżurów międzylekcyjnych... Wszyscy otrzymali więcej obowiązków: dyrekcja, nauczyciele i pracownicy obsługi. Uczniowie dowiedzieli się o maseczkach, dezynfekcji i mierzeniu temperatury. Mimo początkowych obaw wdrożyliśmy zasady bez większych problemów. Stało się to dzięki odpowiedzialności całej społeczności. Na wagę złota jest zrozumienie rodziców. Na palcach mogą policzyć sytuacje, w których musiałam tłumaczyć celowość wprowadzonych obostrzeń. Za to cały czas docierają do mnie słowa wsparcia i propozycje pomocy.

Minęły prawie dwa miesiące nauki. Szybko przekonaaliśmy się, że nauka zdalna od marca do czerwca nie była do końca efektywna pod względem opanowania przez dzieci treści z podstawy programowej. Nauczyciele poświęcili zatem czas na powtórki czy uzupełnienie braków w wiadomościach i umiejętnościach.

Realizujemy plan pracy szkoły, który jest dostosowany do obecnych warunków. Nie ma ogólnoszkolnych imprez, wszystkie działania podejmujemy w obrębie zespołów klasowych. Szukamy nowych pomysłów i rozwiązań.

Od początku w szkole przygotowujemy się do ewentualnego przejścia na nauczanie hybrydowe lub zdalne. Sporo nauczyliśmy się w okresie lockdownu. Wykorzystamy tamte doświadczenia. Niebawem grono pedagogiczne przejdzie dodatkowe szkolenie z narzędzi i zasobów cyfrowych. Nauczyciele dzielą się wiedzą, wielu przeszło indywidualne kursy dotyczące nauczania zdalnego.

Sprawdzamy sprzęt komputerowy, zakupiliśmy nowe kamerki i wizualizery. Modyfikujemy Classroom, czyli naszą platformę do nauki na odległość. Po wprowadzeniu czerwonej strefy zorganizowaliśmy pierwsze konsultacje nauczycielskie online z rodzicami.

Teraz, kiedy liczba zachorowań gwałtownie rośnie i kolejne osoby przechodzą kwarantannę, wiemy już na pewno, że konieczne jest wdrożenie bardziej stanowczych rozwiązań w szkołach polskich. Nauka stacjonarna w czasie pandemii jest ryzykowna. Czekamy zatem na decyzje rządu...

Jolanta Walczak

Zebrał JN

150 lat Szkoły Haliny

Dzięki współdziałaniu Augusta hr. Cieszkowskiego i Centralnego Towarzystwa Gospodarczego (CTG), 21 listopada 1870 r. otwarto w żabikowskim folwarku Szkołę Rolniczą im. Haliny. Powstanie tej jedynej w zaborze pruskim polskiej wyższej uczelni wlało w serca Polaków wiele nadziei na lepsze jutro. Fakt otwarcia szkoły miał dla naszych rodaków ogromne znaczenie, potwierdzał zachowanie polskości tego miejsca. Wielokrotnie podkreślał to podczas uroczystości inauguracyjnej działalność szkoły ówczesny prezes CTG (jego poprzednikiem

był Hipolit Cegielski), ur. 17.04.1814 r. w Objezierzu, syn Antoniego i Teresy ze Swinarskich – Włodzimierz Adolf Dołęga Wolniwicz. Tego dnia o godz. 11, w obecności członków Zarządu CTG, grona nauczycielskiego, młodzieży oraz gości, w tym księdza proboszcza Promińskiego z Wir, który dokonał aktu poświęcenia szkoły, wstąpił jako pierwszy na mównicę i uroczystie obwieścił otwarcie szkoły. W pierwszych słowach zaczynających się od sentencji Bojaźń Boga jest początkiem mądrości – rozpoczął swój wykład. Następnie przedstawił historię

działań na rzecz powstania szkoły i podziękował hr. Cieszkowskiemu za wspaniały dar oraz, zachęcając młodzież do nauki, oddał zakład pod opiekę jej dyrektora dr. Aua. Ten organicznik wykonywał konsekwentnie pracę dla utrzymania polskości ziem zaboru pruskiego, twierdząc, że w stowarzyszeniach leży utajona potęga i siła, która może dźwignąć polskie społeczeństwo z upadku moralnego i materialnego. Niestety po siedmiu latach owocnej działalności Niemcy szkołę zlikwidowali. Po jej zamknięciu August hr. Cieszkowski wielokrotnie pró-

bował wznowić jej działalność i utrzymać ją ale pomimo usilnych starań, nie zdołał tego dokonać.

Jubileuszowa Publikacja

Z okazji jubileuszu 150-lecia Szkoły Rolniczej im. Haliny wkrótce ukaże się książka „Dziś nie może już ślepa rutyna prowadzić rolnika”. Historia Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie. Jest to praca zbiorowa pod redakcją Mariusza Niestrawskiego i Michała Sengera, której wydawcą jest Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Publikacja zawiera: teksty historyczne, regionalistyczne, filozoficzne i z zakresu historii sztuki, podzielone między następujące działy: I. Idea szkoły rolniczej a wielkopolscy organiczni, II. Rola Augusta Cieszkowskiego, III. Rozważania o miejscu, IV. Kadra nauczycielska, V. Wkład szkoły

w rozwój polskiej nauki. Znajdą się w niej również załączniki związane ze szkołą – dokumenty ze spuścizny Zygmunta Szuldrzyńskiego (dzięki Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu) a na zakończenie indeks osób, przez co praca ma być użyteczna dla wszystkich szukających informacji o pracy organicznej w Wielkopolsce w ostatnich dekadach XIX wieku. Praca ma łączyć zadania publikacji jubileuszowej z aspiracjami naukowymi. Autorzy liczą, że stanie się nieodzownym punktem bibliografii każdego historyka, który chciałby podjąć kiedyś znów problem Szkoły Rolniczej im. Haliny, albo w ogóle wyższego szkolnictwa w Prowincji Poznańskiej. Ikona zawarta w książce pochodzi ze zbiorów autorów, Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Cyfrowej

Biblioteki Narodowej „Polona”, Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu i Archiwum Państwowego w Poznaniu. (PAW)

Na 20 listopada (piątek, godz. 10) zaplanowana jest w Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. gen. Sikorskiego 3 (dawne PKO BP) konferencja naukowa w 150. rocznicę otwarcia Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie.

Zapraszamy do udziału online, link do transmisji podany zostanie w przeddzień na stronie internetowej www.lubon.pl. Organizatorem wydarzenia jest Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno - Spożywczego w Szreniawie oraz Miasto Luboń, patronat nad nim objął Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Profesor Oświaty

W środę, 14 października, w Dniu Edukacji Narodowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej dyrektor Zespołu Szkół – Anita Plumińska-Mieloch odebrała z rąk ministra edukacji narodowej – Dariusza Piontkowskiego tytuł Honorowego Profesora Oświaty.

Pani Anita Plumińska-Mieloch to nauczyciel historii z 26-letnim stażem, wieloletni dyrektor szkoły, autor artykułów w prasie fachowej poświęconych zarządzaniu placówką, coach pracujący z dyrektorami i nauczycielami, prelegent na konferencjach ogólnopolskich z zakresu neurodydaktyki i zarządzania. Jest przewodniczącą komisji wojewódzkiej Wojewódzkiego Konkursu Historycznego. Pełni funkcję eksperta MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli. Jest również współautorem serii podręczników do historii do gimnazjum „Bliżej historii” oraz szkoły podstawowej, zgodnych z nową podstawą programową. Wdrożyła wiele innowacji pedagogicznych z zakresu neurodydaktyki,

nauczania wyprzedzającego, wykorzystania projektu indywidualni.pl – do podniesienia jakości pracy szkoły. Ponad stu jej uczniów zostało laureatami ogólnopolskich i wojewódzkich konkursów historycznych. We współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa organizowała w swojej szkole Europejskie Dni Dziedzictwa. Kilukrotnie zorganizowała akcję społeczną na Facebooku „Obudźmy polskich bohaterów”, która dotarła poza granice Polski. Współpracowała także z Instytutem Badań Edukacyjnych przy testowaniu narzędzi edukacyjnych. Organizowała akcje charytatywne dla DKMS i Fundacji Gajusz. Pani Anita pisała również scenariusze do filmów „Dom niezłomny”, „Droga do niepodległej – historia nasza”, zajmowała się także ich produkcją, organizowała widowisko historyczne „Wielkopolska w cieniu swastyki”, na które pozyskała grant. Współpracuje z Fundacją Kochania Poznania i prowadzi grupę rekonstrukcyjną w szkole, która brała udział w takich wydarzeniach jak, obchody rocznicy powstania wielkopolskiego, powstania warszawskiego, poznańskiego Czerwca 56. Przez wiele lat we współpracy z Unią Wielkopolan organizowała wojewódzki konkurs historyczny dla uczniów gimnazjów poświęcony Wielkopolsce. Pracowała jako mentor w Aktywnej Edukacji i Nauczycielskiej Akademii Internetowej, pisała scenariusze i recenzowała scenariusze innych nauczycieli w ramach tego programu. Przez Ośrodek Karta zosta-



Profesor oświaty Anita Plumińska-Mieloch w MEN
fot. Zbiory Anity Plumińskiej-Mieloch

----- R E K L A M A -----



Ucz się języków w szkole GERMAN

Zapisy od 01.09.2020 w godz. 16.00 - 20.00

www.szkola-german.com
tel. 601 16 99 08

ła wytypowana jako przedstawiciel Polski na Letnią Akademię Eustory w Berlinie. Nieustannie doskonalą się zawodowo. Profesor Oświaty dzieli się swoją wiedzą prowadząc liczne szkolenia, występując na konferencjach ogólnopolskich, nagrywa programy edukacyjne dla Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, a także webinaria poświęcone tematyce metodycznej i zarządzaniu szkołą. Za swoją pracę otrzymała nagrody Wielkopolskiego Kuratora Oświaty i Ministra Edukacji Narodowej, wyróżnienie w Nauczycielu Roku 2018 i Wielkopolskim Nauczycielu Roku 2019. Jest ambasadorem Wiosny Edukacji i członkiem Superbelfrów RP. (PAW)

**LOKALE DO
WYNAJĘCIA**



501 761 137
LUBOŃ, UL. PUSZKINA 63A
(PRZY RONDZIE)

**LIGA PIŁKARSKA
PÓŁKOLONIE I OBOZY
EDUKACJA
INTEGRACJA
TRENINGI INDYWIDUALNE**



Marcin Józwiak
RAFIK
www.rafik.fun

**RESTAURACJA
SÓL I PIEPRZ**



Sól i Pieprz
ul. Podleśna 1b
62-040 Puszczykowo
solipieprz.ak@gmail.com
f restauracja.puszczykowo

ORGANIZUJEMY:
przyjęcia okolicznościowe,
komunie, chrzciny, wesela,
przyjęcia rodzinne, catering

tel. 503 328 650

MikoMag

NASZA OFERTA:

- sprzątanie biur i biurowców
- magazynów, hal magazynowych i produkcyjnych
- czyszczenie tapicerek, dywanów i wykładzin
- sprzątanie po remontach
- sprzątanie mieszkań, domów,
- maszynowe czyszczenie podłóg

www.mikomag.pl
tel. 603 203 079



CHWIROT

www.chwirot.pl

SKLEPY FIRMOWE:

CHWIROT
WIRY, UL. KOMORNICKA 92,
TEL. 61 810 67 89

GALERIA A2, I PIĘTRO
POZNAŃ, UL. GŁOGOWSKA 440/442
TEL. 508 100 215.

CENY PRODUCENTA



Jesteśmy z Państwem już 35 lat



**ROŻEN
KOGUCIK**

Laureat plebiscytu
„Orły Gastronomii 2020”

**Zapraszamy na pyszne dania gorące
oraz wyśmienite wyroby garmazeryjne**

Czynne: od wt. do pt. w godz. 10.00 – 17.00,
natomiast w soboty 10.00 – 16.00

ul. Okrzei 16 Luboń, tel. 61 813 05 89 , 665 168 667, www.kogucik-bistro.pl





Restauracja CZERWONE KRZESŁO

Luboń, ul. 11 Listopada 53

Zaprasza:

od wtorku do niedzieli na pyszne i świeże jedzenie

Organizujemy wszelkiego rodzaju przyjęcia okolicznościowe (także stypy do 70 osób)

Przyjmujemy zamówienia na garmazerkę,
przygotujemy mięso i dodatki na grilla

a także „**RODZINNY OBIAD**” na wynos (w ofercie m.in.
KACZKA FASZEROWANA PIECZONA W CAŁOŚCI z dodatkami
dla 4 osób w cenie - **150 ZŁ**)

Szczegóły na naszym Facebooku
lub pod numerem telefonu 798 316 388

Od wtorku do piątku oferujemy:

ZESTAW DNIA: zupa + danie główne + kawa w cenie 25 zł
(na miejscu lub na wynos)

tel. 798 316 388 Gotowanie to nasza pasja. Przyjdź i posmakuj.
Do zobaczenia!

www.czerwonekrzeslo.pl

REMONTY MIESZKAŃ



- szpachlowanie
- malowanie
- montaż płytek ceramicznych
- drobne prace budowlane

SOLIDNIE, FACHOWO

694 233 069

ZAKŁAD ŚLUSARSKO - INSTALACYJNY

ROK ZAŁOŻENIA 1978

Węglowe **kotły centralnego ogrzewania**,
klasy 5. z podajnikami

Schody zewnętrzne i wewnętrzne
na konstrukcji stalowej

Balustrady, Bramy

Naprawa i montaż zamków drzwiowych

tel. 604 911 153

ROBOTY ZIEMNE

Oferujemy usługi koparko-ładowarką
i wywrotką z dźwigiem HDS w zakresie:

- rozbiórki - wyburzenia budynków
- wykopy pod fundamenty, piwnice
- wykopy pod szamba, studnie, kanalizacje,
kable elektryczne, przyłącza wodne
- zasyпка fundamentów
- korytowanie pod drogi, kostkę brukową,
chodniki
- drenaż budynków i działek
- kopanie/oczyszczanie stawów, basenów,
oczek wodnych
- karczowanie terenu,
- usługi wywrotką z dźwigiem HDS
(stawka godzinowa)
- usługi koparko-ładowarką (stawka godzinowa)
- możliwość negocjacji ceny w zależności od
długości czasu i rodzaju wykonywanej pracy.



tel. 501 099 327, 572 202 280

MOTOSFERA

SKLEP MOTOCYKLOWY

- ODZIEŻ
- AKCESORIA
- CZĘŚCI
- CHEMIA

UL. CZECHOSŁOWACKA 52
POZNAŃ DĘBIEC

+48 794 593 777

WWW.SKLEPMOTOSFERA.PL





MATERIAŁ MARKETINGOWY

Porozmawiajmy o ubezpieczeniach

Ubezpieczymy Twój samochód, dom, podróż oraz firmę.
Zaufaj naszemu doświadczeniu i zyskaj poczucie bezpieczeństwa.

Umów się z agentem PZU
Beata Jaworska, ul. Kościuszki 90, Luboń
Naprzeciwko Banku Santander
tel. kom. 515 090 356
bejaworska@agentpzu.pl
www.bejaworska.agentpzu.pl



**DREWNO
OPAŁOWE
KOMINKOWE**

dąb • jesion
brzoza • grab • sosna
możliwość transportu

PELLET
CERTYFIKOWANY

WĘGIEL

gruby • orzech • mial
groszek • ekogroszek

Mosina, ul. Sowiniecka 6g
Łęczyca, ul. Poznańska 11

zamówienia/kontakt
605 981 958



Fizjoterapia i Osteopatia

**GABINET FIZJOTERAPII I OSTEOPATII
MGR BEATA GÓRSKA**

ZAKRES USŁUG:

- osteopatia
- osteopatia pediatryczna
- fizjoterapia
- terapia wad postawy i skolioz
- terapia kobiet w ciąży i po ciąży
- terapia dna miednicy
- pilates

LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 31

 BEATA GÓRSKA-FIZJOTERAPIA I OSTEOPATIA

TEL. 508-465-334

**PRACOWNIA KANIN
DEKORACYJNYCH
„LENA”**

Projektujemy i szyjemy:
dekoracje okienne
(firany, zasłony, panele, rolety)
obrusy, bieżniki na wymiar

Możliwy pomiar
i doradztwo u klienta

TEL. 502 95 73 73

UL. ŻABIKOWSKA 66, LUBOŃ
(C.H. PAJO, I PIĘTRO)

**KAMIENIARSTWO
KORCZ GRANIT**

NAGROBKI WŁASNEGO PROJEKTU
I NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

Luboń
ul. Brzozowa 5
i ul. Drzymały (przy cmentarzu w Żabikowie)

tel. 61 8 103 825
www.korcznagrobki.pl
www.korcz-granit.jky.pl

CHEMO PLAST 

**PRODUCENT OKIEN I DRZWI
Z PCV I ALUMINIUM**

TERMIN
14
DNI
REALIZACJI

5
LAT
GWARANCJI

BEZ
RATY
CYRANTÓW

Profil niemiecki: ALUPLAST
Okucia niemieckie: ROTO
rolety zewnętrzne
Żaluzje
Roletki
Moskitiery
Parapety

*produkcja
sprzedaż
montaż, serwis*

CHEMO PLAST 

62-051 Łęczyca k. Poznania
ul. Dworcowa 28
tel. 61 810-66-28
fax. 61 810-66-14

**ENERGOOSZCZĘDNE
OKNA**

biuro@chemo-plast-plus.pl
www.chemoplast.com.pl

Umowa podpisana

Przed dwoma miesiącami (czytaj: „GL” 09-2020, s. 6) informowaliśmy o podjęciu przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego uchwały dotyczącej przyznania dofinansowania na odbudowę jednej z ikon historii naszego miasta.

W poniedziałek, 5 października, w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Burmistrz Małgorzata Machalska i Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak podpisali umowę na dofinansowanie odbudowy i wyposażenie Domu Włodarza na cele instytucji kultury. Projekt obejmuje odbudowę i rozbudowę budynku wraz z infrastrukturą towarzyszącą, a więc małą architekturą, stanowiskami postojowymi dla samochodów osobowych, miejscami na rowery, miejscami odpoczynku i rekreacji oraz drogami wewnętrznymi.

Wstępnie jego wartość oszacowano jest na 2 500 000 złotych, z czego 1 600 000 zł pochodzić będzie z środków unijnych. (PAW)



fot. Zbiory Urzędu Miasta Luboń

Jubileusz Panaceum

Luboński Pielęgniarski Ośrodek Medycyny Środowiskowo-Rodzinnej Panaceum wykonuje świadczenia w ramach umowy z NFZ od dwudziestu lat.

Początkowo Ośrodek miał swoją siedzibę przy ul. Poniatowskiego 20 i pracowały w nim trzy pielęgniarki. Najpierw świadczył usługi tylko w ramach Pielęgniarki Rodzinnej, natomiast później Domowej Opieki Długoterminowej i Hospicjum Domowego dla dorosłych. Działalnością obejmuje nie tylko lubońian, ale również mieszkańców Poznania i powiatu poznańskiego. Z początkiem lipca 2013 r. Panaceum przeniosło się do nowej siedziby – w kamienicy przy ul. Augusta Cieszkowskiego 2 lok. 1 B (naprzeciw dworca PKP), gdzie funkcjonuje do dziś. Obecnie kadra liczy 24 osoby, w tym 14 pielęgniarek. Obejmuje swoją działalnością w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej 3 500 pacjentów, Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej Domowej – 58 oraz Hospicjum Domowego dla Dorosłych – 30. Posiada m.in. Certyfikaty: „Wielkopolska Jakość” oraz ISO 9001: 2008 i 2015. Jest również partnerem Kardiotele (Centrum Monitorowania Kardiologicznego). „Misją Ośrodka jest udzielanie świadczeń zdrowotnych, promocja zdrowia i profilaktyka zgodnie z aktualną wiedzą, przy zapewnieniu przyjaznej atmosfery przez wysoko wykwalifikowany personel. Pracujemy w dobre zorganizowanym, profesjonalnym zespole składającym się z pielęgniarek, lekarzy, psychologa i fizjoterapeuty. Posiadamy pełne kwalifikacje zawodowe (kursy doskonalące, specjalistyczne, kwalifikacyjne, specjalizacje, studia wyższe) i wieloletnie doświadczenie zawodowe w pracy z pacjentem. Jesteśmy prężnie działającym ośrodkiem, stale się rozwijającym, dbającym o doksztalcenie kadry, doskonalenie umiejętności zawodowych, kształtowanie i utrzymanie wysokiej kultury osobistej i postawy etycznej personelu” – powiedziała dyrektorka Panaceum – magister pielęgniarstwa, specjalistka pielęgniarstwa środowiskowego i geriatrycznego – Dorota Czajka. Jak my wszyscy kadra Ośrodka boryka się z dokuczającą nam pandemią. W większości przypadków pacjentom udziela porad on-line, jednak, gdy jest to niezbędne, dociera do ich domostw. Ciągłe zmiany w przepisach prawa również nie ułatwiają pracy. Utożsamiając się z Komitetem Obrony Praw Pielęgniarek i Położnych



Przed siedzibą Panaceum z przodu Dorota Czajka (dyrektorka) i Elżbieta Teclaw (z-ca dyrektorka, z prawej), w górnym rzędzie od lewej: mgr pielęgniarstwa Beata Czekala (koordynator opieki długoterminowej w Panaceum, specjalistka pielęgniarstwa geriatrycznego), Danuta Okonek (specjalistka pielęgniarstwa geriatrycznego, pielęgniarka opieki długoterminowej), Wiesława Christoph (pielęgniarka opieki długoterminowej), Maria Kokot (pielęgniarka hospicjum domowego)
fot. Paweł Antoni Wolniewicz

lubońska jednostka jest przeciwna planowanej likwidacji samodzielnych praktyk pielęgniarek. Dyrektorka Ośrodka obawia się, że po 20 latach funkcjonowania, wyrobiwszy sobie dobrą markę wśród pacjentów i zyskując ich zaufanie, Panaceum zostanie zlikwidowane. Nie bacząc na to personel nadal rozwija się i polepsza jakość świadczonych usług medycznych poprzez branżowe szkolenia i aktywny udział w spotkaniach doradczych np. w ramach Narodowej Rady Rozwoju, będącej gremium konsultacyjno-doradczym przy Prezydencie RP. Warto wspomnieć, że placówka jest również ośrodkiem szkoleniowym dla pielęgniarek i położnych (Servmed Poznań) i dla studentów pielęgniarstwa (Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji w Poznaniu).

Calej ekipie Panaceum życzymy zrealizowania ambitnych planów w następnych latach działalności. (PAW)

Z życia Biblioteki Miejskiej

Darmowe ebooki czekają na Was

Wybierasz się na wakacje i nie wiesz co zabrać do czytania? A może nie lubisz czekać na zarezerwowane w Bibliotece tytuły? Biblioteka Miejska ma dla Ciebie bezpłatny dostęp do platformy Legimi, na której znajdziesz setki książek całkowicie za darmo! Bezpłatne kody aktywacyjne czekają na Was w Czytelni, na parterze. Są ważne przez miesiąc, natomiast po utracie ich ważności, można otrzymać kolejny.

Praktyczny poradnik czytelnika

Pandemia koronawirusa wymusiła wprowadzenie przez BM nowych zasad. Dla bezpieczeństwa i wspólnego dobra, czytelnicy czasowo nie mają dostępu do księgozbioru, a zwracane materiały biblioteczne przechodzą pięciodniową kwarantannę. Przed przyjściem do Biblioteki należy skompletować wszystkie wypożyczone książki. Stan swojego konta można sprawdzić na bibliotecznej stronie w zakładce katalog online. Instrukcje obsługi konta zamieszczono w zakładce

„aktualności” na www.biblub.com. Należy również przygotować listę książek, które chce się wypożyczyć (można ją przygotować w oparciu o biblioteczny katalog, gdzie zaznaczona jest również dostępność danej pozycji). Tytuły aktualnie wypożyczone można zarezerwować, a BM wiadomością SMS informuje kiedy można je odebrać. Przychodząc do BM trzeba także pamiętać o ostrożności i wszelkich środkach bezpieczeństwa, przede wszystkim założyć maseczkę, w kolejce zachować odpowiedni dystans, zdezynfekować dłonie.

Aktualne godziny otwarcia biblioteki:

Biblioteka Główna przy ul. Żabikowskiej 42, tel. 61 813 09 72

Poniedziałek	12 – 18
Wtorek	12 – 18
Środa	12 – 18
Czwartek	9 – 15
Piątek	9 – 15
Sobota	Nieczynne

Filia nr 3 przy ul. Romana Maya 1 (teren Luveny), tel. 785 874 382

Poniedziałek	12 – 18
Wtorek	Nieczynne
Środa	9 – 15
Czwartek	Nieczynne
Piątek	Nieczynne

Filia nr 4 przy ul. Sobieskiego 80, tel. 607 874 382

Poniedziałek	9 – 15
Wtorek	9 – 15
Środa	12 – 18
Czwartek	12 – 18
Piątek	Nieczynne

Paweł Antoni Wolniewicz



BIBLIOTEKA
MIEJSKA
W LUBONIU

Życie w Ośrodku Kultury

Międzynarodowy Dzień Muzyki

W czwartek, 1 października, z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki w Ośrodku Kultury, Filharmonia Pomysłów wystawiła przedstawienie dla dzieci „Bajka o myszkach co bawić się chciały”. Oj działo się – było głośno, wesoło i bardzo kolorowo.

Wystawa prac plastycznych dzieci 2020

W holu Ośrodka można podziwiać wystawę prac dzieci, które w roku kulturalnym 2019/2020 uczęszczają na zajęcia plastyczne, prowadzone w OK. Rodzice lub dzieci mogą odebrać teczek z pracami w każdy wtorek w godzinach 17 – 19.

Rozpoczął się kolejny sezon wycieczek Lubońskim Szlakiem Architektury Przemysłowej. W sobotę, 26 września, ze względu na obostrzenia związane z Covid 19, w nieco mniejszym niż zazwyczaj składzie powrócono na Szlak. Warto przypomnieć, że historię lubońskich fabryk można poznać podczas organizowanych raz w miesiącu wycieczek z przewodnikiem. Tym, którzy mają ochotę zwiedzać Szlak samodzielnie bez wchodzenia do wnętrza fabryk, umożliwiają to tablice informacyjne, które stanęły na Szlaku: tablica nr 1 – przed Zespołem Szkół przy ul. Armii Poznań; 2 – przed budynkiem Dworca PKP; 3 – przed wjazdem na teren dawnych zakładów WPPZ (obecnie teren firmy Pajo); 4 – przed budynkiem dawnej drożdżowni (obecnie budynek Lubanty S.A.); 5 – w Parku Siewcy. Niestety, ze względu na obecnie obowiązujące obostrzenia reżimu sanitarnego następne wycieczki zostały zawieszone do odwołania.

OK zaprasza

Na Dyniowe Warsztaty Kulinarne, które odbędą się w OK, w piątek, 6 listopada od godz. 17. Uczestnicy warsztatów będą mieli do wyboru przygotowanie dwóch z trzech proponowanych dań: zupa krem z dyni z orzechami, dyniowe bułeczki na wesoło, placuszki z dyni z konfiturą. Czas wykonania dań zajmie około 2,5 godz. Koszt warsztatów wynosi 25 zł od osoby. Zapisy telefoniczne tel. 61 813 00 72 lub 500 287 325. Ilość miejsc jest ograniczona.

Na koncert muzyki filmowej w wykonaniu Movie Music Quintet (zespół powstał w 2013 r. z pasji do muzyki filmowej, profesjonalnie napisane aranżacje opierają się na budowie symfonicznej zespołu, który łączy delikatne tematy i akompaniamenty smyczkowe z szybkimi wejściami sekcji dętej), który odbędzie się w niedzielę, 8 listopada o godz. 16 w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego, przy ul. Sobieskiego 81. Wstęp jest wolny. Ze względu na obostrzenia liczba miejsc ograniczona!

Nie zapominajmy

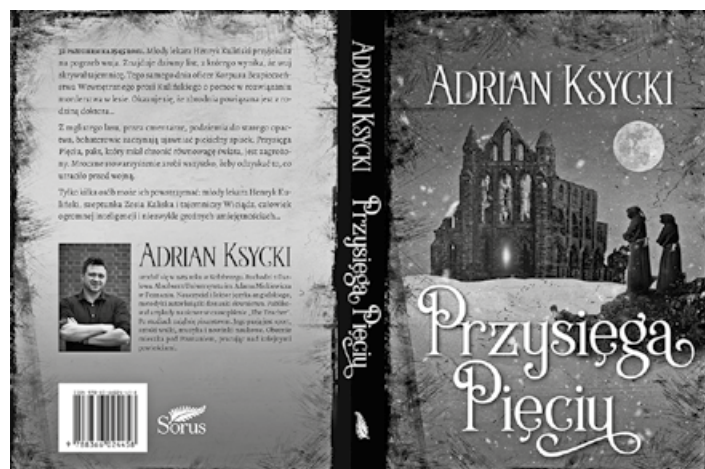
Należy pamiętać, że ze względu na panującą pandemię obowiązuje nowy regulamin korzystania z sal i pomieszczeń w OK. Miaowicie przed wejściem do budynku badana jest temperatura. Dzieci mogą uczestniczyć w zajęciach tylko po przedstawieniu stosownego oświadczenia podpisanego przez osobę pełnoletnią (rodzica lub opiekuna). Obowiązuje także dezynfekcja rąk, noszenie maseczek (można zdjąć wyłącznie podczas trwania zajęć). Zalecane jest również zachowanie stosownego dystansu w sensie odległości uczestniczących w zajęciach. (PAW)

Debiut w „GL” „Przysięga Pięciu” powieść Adriana Ksyckiego

31 października 1945 roku. Młody lekarz Henryk Kuliński przyjeżdża na pogrzeb wuja. Znajduje dziwny list, z którego wynika, że wuj skrywał tajemnicę. Tego samego dnia oficer Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego prosi Kulińskiego o pomoc w rozwiązaniu zagadki morderstwa w lesie. Okazuje się, że zbrodnia powiązana jest z rodziną doktora... Z mglistego lasu, przez cmentarze, podziemia do starego opactwa, bohaterowie zaczynają ujawniać piekielny spisek. Przysięga Pięciu, pakt, który miał chronić równowagę świata, jest zagrożony. Mroczne stowarzyszenie zrobi wszystko, żeby odzyskać to, co utraciło przed wojną. Tylko kilka osób może ich powstrzymać: młody lekarz Henryk Kuliński, szeptanka Zosia Kaliska i tajemniczy Wiciądz, człowiek o ogromnej inteligencji i niezwykle groźnych umiejętnościach...

Adrian Ksycki – urodził się w 1985 roku w Kołobrzegu. Pochodzi z Darłowa. Absolwent Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nauczyciel i lektor języka angielskiego, metodyk i autor książki do nauki słownictwa. Publikował artykuły naukowe w czasopi-

śmie „The Teacher”. Po studiach zajął się pisarstwem. Jego pasją jest sport, sztuki walki, muzyka i nowinki naukowe. Obecnie mieszka pod Poznaniem, pracując nad kolejnymi powieściami.



Festiwal w Radio Poznań i na YouTube

W piątek i sobotę (2 i 3 października), na antenie Radia Poznań zaśpiewali wykonawcy znani z Festiwalu Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza w Luboniu. Było to kolejne, nowe, świetne doświadczenie muzyczne promujące to co kochamy w polskiej kulturze – jej piosenkę, które objęliśmy patronatem medialnym. Warto przypomnieć, że wybór patrona imprezy nie był przypadkowy. Mianowicie dyrektor artystyczny festiwalu – Michał Kosiński zabiegał, aby bohaterem muzycznego wydarzenia stał się wybitny autor tekstów, ikona historii polskiej piosenki – Janusz Kondratowicz. Tak też się stało, po wyrażeniu zgody przez żonę niezującego poety.

Nie w hali LOSiR ale w radio

Tym razem, ze względu na panującą pandemię kolejna porcja polskiej piosenki dotarła do naszych zmysłów nie jak w latach ubiegłych z Lubonia – ale z zaprzyjaźnionego Radia Poznań. Właśnie tam zaśpiewali dla nas wykonawcy znani z lubońskiego festiwalu. Działo się to na żywo, w godzinach od 19 do 21, w piątek 2 i sobotę 3 października. W muzycznym wydarzeniu wzięli udział: Patrycja Serwatka, Zosia Banaszak, Magdalena Dolska-Domek, Maciej Kujawa, Katarzyna Jakubowska, Zuzanna Suliga, Małgorzata Harendarz, Karolina Kram, Marta Śmigiełska, Agata Frąckowiak, Iga Iglewska, Anna Wardęska, Dawid Zieliński, Aleksandra Śliwińska i Roxana Tutaj. Całość „pospinali” prowadzący koncert Sławomir Bajew i Michał Kosiński. Gośćmi festiwalowego koncertu byli: Bola Sobczak – żona poety muzycznego – Andrzeja Sobczaka, Mietek Jurecki, Monika Górny – laureatka tegorocznego Pióra Poetów, Rafał Sekulak – szef wokalny festiwalu i Maciej Szymański – kierownik muzyczny lubońskiej muzycznej odsłony. (PAW)

W smutnym czasie odrobina radości – słowo Michała Kosińskiego – Dyrektora Artystycznego Festiwalu Polskiej Piosenki im. Janusza Kondratowicza w Luboniu

Jesień tego roku nie rozpieszca. Każdego dnia zmagamy się z pandemicznym wiatrem w oczy, ale 2 i 3 października polska piosenka znalazła wyjątkowe, przyjazne miejsce. Tak to w Radio Poznań przez dwa wieczory była ukojeniem naszych zmysłów.



Prowadzący koncert Sławomir Bajew i Michał Kosiński fot. Zbiory UM Luboń

Choć nie w lubońskiej hali w towarzystwie cudownej publiczności, nie na galowo, to jednak radiowo równie pięknie, równie zmysłowo i dostojnie. Piosenka nie zna granic – to prawda udowodniona po raz kolejny przez naszych świetnych wokalistów, którzy przez dwa wieczory przesyłali w eter coś co takie nasze – Polską Piosenkę. Przesłaliśmy Wam drodzy słuchacze coś jeszcze – wieść o patronie konkursu Pióro Poetów – niezwykłym poecie piosenki Andrzeju Sobczaku. A wszystko to było możliwe dzięki Radiu Poznań, Miastu Luboń, Bibliotece Miejskiej w Luboniu, Spółce LOSiR i Stowarzyszeniu ZAiKS. Podziękowania, ukłony i brawa kieruję do Wykonawców, Gości, Dyrektora Anteny Radio Poznań – Arkadiusza Kozłowskiego oraz wszystkich, którzy przyczynili się do zaistnienia tej muzycznej uczt.

Michał Kosiński



W studio Radia Poznań, zanim festiwalowa muzyka poszła w eter fot. Zbiory UM Luboń

Spacer doliną potoku

Zainteresowanym zmianami, jakie zaszły w dolinie Strumienia Junikowskiego na wysokości ul. Unijnej (w sąsiedztwie ul. Łącznik) wyjaśniamy, że powstaje tam ścieżka spacerowa. Według koncepcji przygotowanej dla Urzędu Miasta, trakt ma przebiegać od Ronda Żabikowskiego aż do połączenia ul. Unijnej z Parkiem Papieskim na wzgórzu. Przedsięwzięcie to jest częścią szerszego zadania, na które składa się zagospodarowanie terenów infrastrukturą towarzyszącą w ramach urządzania zieleni kilku rejonów w Luboniu – terenów: przy ul. Unijnej, Konarzewskiego, Powstańców Wielkopolskich oraz ul. 3 Maja.

To złożone zadanie zostało w całości zlecone jednemu wykonawcy – firmie Matejko Development Sp. z o.o. z Czapur, która wykona je za 1 186 225 zł. Jest realizowane w ramach programu: „Poprawa jakości środowiska miejskiego poprzez rozwój terenów zieleni w Luboniu”, współfinansowanego przez Fundusz Spójności w zakresie Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020; Oś Priorytetowa II – Ochrona Środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, Działanie 2.5 „Poprawa jakości środowiska miejskiego”, Typ projektu 2.5.2 Rozwój terenów zieleni w miastach i ich obszarach funkcjonalnych.

O rozpoczęciu inwestycji przy ul. Unijnej świadczą hałdy materiałów budowlanych zgromadzonych po zachodniej stronie ul.



Materiał do budowy ścieżki spacerowej w dolinie Strumienia Junikowskiego, zgromadzony przy ul. Łącznik. Z lewej, za drzewami – strumień, z prawej – ul. Unijna i wzgórze z Parkiem Papieskim fot. Hanna Siatka

Łącznik. Przygotowanie terenu będzie polegało na usunięciu drzew (mamy nadzieję – nie wszystkich!) i krzewów, wykonaniu nawierzchni wodoprzepuszczalnych i drenażu oraz umocnieniu skarp. Wzdłuż ścieżki staną ławki, stojaki rowerowe, kosze na śmieci, podajniki na psie odchody i tablica informacyjna. Koncepcja zagospodarowania tego terenu przewiduje też utworzenie po obu stronach ul. Łącznik od strony ul. Unijnej – otwartych terenów sportowych. (HS)

Terminowa inwestycja

Trwa zaplanowana w budżecie przebudowa prawostronnego chodnika na ul. Poniatowskiego, na odcinku od ul. Klonowej (okolice pętli autobusowej w Żabikowie) do Kołłątaja (długość – 470 mb). Obecnie prowadzone są prace pomiędzy ul. Kołłątaja i Lipową. Rozebrano miejscami bardzo zniszczoną nawierzchnię chodników oraz zjazdów (są wyjątki) i przebudowano, wykorzystując betonową kostkę brukową. Ułożono nowe krawężniki i obrzeża chodników oraz skorygowano łuk na skrzyżowaniu z ulicą Kołłątaja. By chronić systemy korzeniowe pomnikowych lip, w projekcie inwestycji przewidziano wykonanie pomostów w ich obrębie. Zaplanowano też montaż ekranów przeciwkorzeniowych, które służą do ochrony instalacji podziemnych i nawierzchni, wspomagając jednocześnie rozwój korzeni w głąb gruntu.

Roboty wykonuje firma BUD-MIX Budownictwo Michał Nowaczyk z Niechanowa (wielkopolskie), która zgodnie z umową otrzyma za nie gratyfikację w wysokości 239 596 zł. W ramach zadania reguluje również ruch drogowy na bardzo uczęszczanej ul. Poniatowskiego. Gotową inwestycję przekaże miastu do 14 grudnia br.

Nie wszystkie fragmenty poprzedniego chodnika zdemontowano. Nowsze, będące w dobrym stanie, np. kilkunastometrowy odcinek na wysokości przedszkola „Calineczka” i jeden z wjazdów na prywatną posesję, pozostawiono bez zmian. Choć to logiczne i społecznie oczekiwane, praktyki takiej nie zastosowano wcześniej np. na ul. Granicznej, gdzie rozebrano utwardzone przez właścicieli posesji porządne i estetyczne fragmenty, tłumacząc, że projekt inwestycji obejmuje całość chodnika. (HS)



Budowa nowego chodnika na ul. Poniatowskiego fot. Hanna Siatka



fot. Luboni.pl

Pożar na ul. Dworcowej

W piątek 9 października około godz. 19 na poddaszu jednego z budynków przy ul. Dworcowej wybuchł pożar. Na miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej, w tym zastęp z OSP Luboń. Pierwsze minuty działań były bardzo stresujące, ponieważ strażacy przypuszczali, że wewnątrz palącego się domu znajduje się człowiek. Na szczęście to się nie potwierdziło. Po ponad godzinnej akcji, pożar ugaszono. (PAW)



Pożar pojawił się na poddaszu budynku fot. Luboni.pl

„Most, który powinien łączyć”

Przed ponad rokiem, podczas briefingu z rządowcami nad Wartą oficjalnie poinformowano o przyjęciu do realizacji projektu Starostwa Poznańskiego dotyczącego budowy mostu z Lubonia do Czapur i połączenia ul. Armii Poznań (drogi 430) z ul. Poznańską w Czapurach (droga 2460P). Na spotkaniu Starosta Poznański Jan Grabkowski powiedział m. in., że na przeprawie mostowej o długości 213 i szerokości 15,95 m, oprócz jezdni i chodników powstanie ścieżka rowerowa. Będzie to pełnoprawna, najwyższej klasy i wytrzymałości obciążenia przeprawa, jakie buduje się strategicznie w kilku miejscach w Polsce. Z kolei z-ca burmistrza – Michał Popławski podkreślił, że ta piękna i funkcjonalna przeprawa przez Wartę, która łączy nie tylko Luboń i Gminę Mosina, powinna stanowić pierwszy etap jakże ważnego dla południowej części Powiatu Poznańskiego połączenia komunikacyjnego, łączącego drogę krajową nr 5 w Gminie Komorniki poprzez Luboń wraz z planowanym mostem z drogą powiatową w Czapurach. Bez cienia wątpliwości, w interesie lokalnych samorządów – przede wszystkim lubońskiego – jest doprowadzenie do połączenia nowej trasy z drogą ekspresową w gminie Komorniki.

Umowa na dokumentację

W piątek, 28 sierpnia, w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu podpisano umowę na dofinansowanie kosztów przygotowania dokumentacji niezbędnej do uzyskania decyzji pozwalającej na realizację inwestycji budowy mostu na Warcie. Stosowne dokumenty podpisali Wojewoda Wielkopolski – Łukasz Mikołajczyk oraz Starosta Poznański – Jan Grabkowski wraz z Wicestarostą – Tomaszem Łubińskim i Skarbnikiem Powiatu – Renatą Ciurlik. Całkowity, szacunkowy koszt przygotowania wymaganej dokumentacji wyniesie 1 940 000 zł. Część z tej sumy – 388 000 zł – pokryje ze środków własnych powiat poznański. (PAW)

Stanowisko Burmistrz Małgorzaty Machalskiej w sprawie budowy mostu przez Wartę

Drodzy Mieszkańcy,

w dniu 28 sierpnia br. Wojewoda Wielkopolski Łukasz Mikołajczyk i Starosta Powiatu Poznańskiego Jan Grabkowski podpisali umowę na dofinansowanie kosztów przygotowania dokumentacji niezbędnej do uzyskania decyzji pozwalającej na budowę mostu nad Wartą, na drodze pomiędzy Luboniem a Czapurami. Podpisane porozumienie jest konsekwencją „Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej Infrastruktury Drogowej – Mosty dla Regionów na lata 2018-2025”.

Inicjatorem wykonania prac koncepcyjnych dotyczących budowy mostu przez rz. Wartę wraz z drogami dojazdowymi był Powiat Poznański. Miasto Luboń uzależniało partycypację w kosztach prac koncepcyjnych od uwzględnienia warunku Miasta dotyczącego rozszerzenia zakresu koncepcji o dalszy odcinek drogi południowej. Umożliwiłoby to budowę wiaduktu lub tunelu w celu bezkolizyjnego przejazdu przez drogę wojewódzką 430 i tory kolejowe. Budowa mostu przez Wartę niesie za sobą szanse i zagrożenia dla Lubonia. Dlatego już 15 kwietnia 2019 roku w sali konferencyjnej w Parku Przemysłowym Luvena Sp. z o.o. przy ul. Romana Maya 1, położonej nieopodal planowanego mostu, zorganizowałam spotkanie „Most, który powinien łączyć”.

Zaproszenia na to spotkanie zostały wystosowane do: posłów i senatorów, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, który zarządza drogą wojewódzką (ul. Armii Poznań), Starosty Powiatu Poznańskiego – inicjatora budowy mostu, władz samorządowych Mosiny i Komornik, radnych wszystkich szczebli samorządu, mediów regionalnych i lokalnych. W trakcie spotkania przedstawiłam oczekiwania Miasta Luboń związane z tą inwestycją. Zarówno Burmistrzowie, jak i radni Rady Miasta Luboń, oczekują od Marszałka i Starosty, szerszego spojrzenia na wspomnianą inwestycję. Nie można rozpatrywać budowy mostu bez koniecznej do przeprowadzenia modernizacji drogi wojewódzkiej ul. Armii Poznań, wybudowania bezkolizyjnych skrzyżowań, a przede wszystkim bez budowy bezkolizyjnej przeprawy przez drogę wojewódzką i tory kolejowe w ramach tzw. „drogi południowej”. Ponieważ dotąd nie udało się wypracować porozumienia, które będzie umożliwiałoby realizację powyższych ważnych dla Lubonia inwestycji, Miasto nie będzie partycypować w przygotowaniu dokumentacji oraz budowie mostu. Przykładam ogromną wagę do konsultacji społecznych, każda z projektowanych w Luboniu dróg gminnych była szeroko dyskutowana z mieszkańcami. Każdorazowo w miarę możliwości technicznych i finansowych staraliśmy się uwzględnić oczekiwania mieszkańców. Inwestorem i zleceniodawcą prac projektowych jest Powiat Poznański, reprezentowany w Luboniu przez pięciu radnych. Dlatego, będziemy wnosili do Powiatowego Zarządu Dróg o organizację w Luboniu spotkania z mieszkańcami tak, aby mogli przedstawić swoje wnioski i uwagi do projektu mostu i drogi.

Jako Burmistrz Miasta będę nadal zabiegać, aby proponowane rozwiązanie uwzględniało interes Lubonia.

Małgorzata Machalska
Burmistrz Miasta Luboń

Jubileuszowy rok ULTW

W piątek, 2 października Uniwersytet Luboński Trzeciego Wieku (ULTW) rozpoczął kolejny rok akademicki. Tym razem, z powodu panującej pandemii, nie jak w poprzednich latach w holu Szkoły Podstawowej nr 5, lecz na placu zabaw przy Ośrodku Kultury. „W reżimie sanitarnym rozpoczęliśmy jubileuszowy rok akademicki. To właśnie 10 lat temu ówczesny Burmistrz Lubonia p. Dariusz Szymt powołał do życia naszą placówkę. Z biegiem lat przekształciliśmy się w stowarzysze-

nie, które dzisiaj zrzesza ponad 200 słuchaczy III wieku z Lubonia i okolicznych gmin. Cieszymy się, że mimo panującej pandemii mogliśmy się spotkać, pośpiewać, potaćńczyć, nacieszyć się sobą” – powiedział przewodniczący Rady programowej ULTW – dr hab. Mikołaj Tomaszuk.

Obecnie program nauczania jest dostosowywany do tych jakże nietypowych dla wszystkich warunków. (PAW)



Podczas inauguracji roku akademickiego
fot. Zbiory ULTW

Pięć dodatkowych worków

Przypominamy, że do końca listopada istnieje możliwość wystawienia nadwyżki odpadów zielonych dodatkowo także w workach, obok posiadanych brązowych pojemników na bioodpady (obowiązuje limit do pięciu worków w terminie odbioru bioodpadów – zgodnie z harmonogramem). Pamiętajmy, że wytworzone bioodpady wrzucamy luzem do brązowego pojemnika – oczywiście bez worków. (PAW)



fot. Paweł Antoni Wolniewicz

Ulica Klonowa w nowej szacie

Zakończono przebudowę ulicy Klonowej na odcinku od ul. 11 Listopada do ul. Wojska Polskiego. W ramach inwestycji przebudowano istniejące tam odwodnienie, wykonano nową konstrukcję nawierzchni jezdni, przebudowano chodnik po stronie wschodniej i fragmenty chodnika po stronie zachodniej. Długość przebudowanego odcinka ulicy wynosi 283 metry, natomiast inwestycja kosztowała Miasto 1 024 122 30 zł. (PAW)



Ulica Klonowa po przebudowie fot. Paweł Antoni Wolniewicz

Wolna Amerykanka

Oburzeni, zdesperowani i bezradni mieszkańcy osiedla „Lubonianka” często informują nas o odpadach komunalnych zaliczanych do dużych gabarytów porzucanych w sąsiedztwie osiedlowych śmietników. Alarmują, że staje się to zjawiskiem nagminnym. Niekiedy pozostawione stare meble, armatura kuchenna i łazienkowa oraz poremontowe odpady i śmieci utrudniają dojście do śmietnika. Zdarza się, że przewrócone przez wiatr tarasują miejsca parkingowe zlokalizowane w sąsiedztwie. Zniesmaczeni mieszkańcy

narzekają, że jest to postępowanie bez przestrzegania harmonogramu wywozu dużych gabarytów (zgodnie z Regulaminem Utrzymania Porządku i Czystości – raz na pół roku), które można nazwać wolną amerykanką. Należy wspomnieć, że Luboń od wielu lat jest objęty segregacją śmieci, a przy ul. Niepodległości funkcjonuje Centralny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK), gdzie można odwieźć i pozostawić np. duże gabaryty poza obowiązującymi w harmonogramie terminami. (PAW)



Kojec na śmieci w sąsiedztwie parkingu przy ul. Żabikowskiej, obstawiony porzuconymi tu dużymi gabarytami fot. Paweł Antoni Wolniewicz

Cmentarz dla zwierząt domowych w Poznaniu

Obecnie w Polsce istnieje kilkanaście cmentarzy dla zwierząt. Pierwszy powstał przed dziesiętnastoma laty w Koniku Nowym pod Warszawą.

Najbliżej stolicy Wielkopolski funkcjonują dwa – w Skałowie pod Kostrzynem i pod Niekielką w gminie Nekla. W Poznaniu cmentarz dla naszych „braci mniejszych” ma powstać w ciągu dwóch najbliższych lat, na części działki miejskiej o powierzchni kilkunastu hektarów na Miłostowie, przy ul. Wrzesińskiej. Jest to miejsce zalesione, oddalone zarówno od cmentarza miłostowskiego jak i zabudowań mieszkalnych. Warto przypomnieć, że zgodnie z literą polskiego prawa, nielegalne jest zakopanie martwego zwierzęcia poza miejscami do tego wyznaczonymi. Zakopywanie ciała w ogródku, na polu czy łące grozi karą finansową i interwencją policji lub sądu (od 500 do nawet 5 000 zł). (PAW)



Cmentarz dla zwierząt „Pod skałą” w Skałowie fot. www.schronisko-skalowo.pl

Serca

W piątek, 9 października w przestrzeni publicznej naszego miasta pojawiły się pojemniki na nakrętki w kształcie serc. Jeden z nich znajduje się przy Ośrodku Kultury mieszczącym się na ul. Sobieskiego 97, natomiast drugi przy Centrum Organizacji Poza-rządowych, ul. Sikorskiego 3 (dawny budynek PKO). Pierwsza zawartość stylowych serc będzie przeznaczona dla Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Wspólna Droga”. Cel jest szczytny – zachęcamy do wrzucania plastikowych nakrętek do serc. (PAW)



Pierwsze nakrętki do serca przy Ośrodku Kultury wrzuciły burmistrz Małgorzata Machalska i dyrektor OK Regina Górniaczyk
fot. Zbiory Miasta Luboń

Tydzień badań audiometrycznych słuchu

Od 5 do 9 października, w przychodni ART-MED, przy ul. ks. Streicha 29 D były przeprowadzane bezpłatne badania słuchu, zorganizowane przez ACS Słuchmed Sp. z o.o. Lubonianie mogli z nich skorzystać, okazując skierowanie do laryngologa. Kto chciał się przebadac bez skierowania, mógł przyjść do mobilnego słuchobusa, który 6 i 7 października parkował w sąsiedztwie remizy Ochotniczej Straży Pożarnej przy ul. Żabikowskiej. Niestety, z badań skorzystało tylko 18 osób. Być może nie wszyscy, będący w potrzebie usłyszeli o przeprowadzanej akcji, lub też, nie skorzystali z niej z powodu panującej pandemii. Osoby, u których wykryto niedosłuch skierowano do dalszej, pogłębionej diagnostyki w celu potwierdzenia lub wyeliminowania problemu. Badania objęła honorowym patronatem Burmistrz Miasta Luboń, a GL medialnym. (PAW)



Z badań skorzystało tylko osiemnastu lubonian fot. Paweł Antoni Wolniewicz

Wawrzyn dla Pani Aleksandry

Obchody Dni Pracy Organicznej to inicjatywa Unii Wielkopolan mająca na celu kontynuowanie wielkopolskich tradycji pracy organicznej, utrwalającą w społeczeństwie dobre wzorce z przeszłości. IX Dni Pracy Organicznej przypadły w tym roku w 100-lecie powstania Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego oraz 100-rocznicę urodzin Stefana Stuligrosza.

Wawrzyn Honorowy Pracy Organicznej to wyróżnienie przyznawane przez Unię Wielkopolan dla działaczy i organizacji, za aktywny wkład w rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny Wielkopolski. W tym roku otrzymała go zaprzyjaźniona z funkcjonującą w strukturach Ośrodka Kultury, lubońską grupą Sergiusza Myszograja TID Semper Fidelis, pani Aleksandra Banasiak. „Siostra Awana” to 85-letnia pielęgniarka – bohaterka Poznańskiego Czerwca 56 r., która pod kulami ratowała rannych poznaniaków na ulicach Poznania. W „czarny czwartek” wyszła na ulicę, by opatrywać rannych manifestantów. Sama też została ranna. Przesłuchana jako świadek w procesie uczestników Czerwca '56 zeznała, że to funkcjonariusze bezpieczeństwa pierwsi zaczęli strzelać do robotników. W roku 1991 ukończyła rehabilitację na poznańskiej AWF, a od

1992 r. pełniła funkcję prezesa Stowarzyszenia „Poznański Czerwiec 56”. Obecnie pani Aleksandra jest honorową przewodniczącą organizacji. Przed piętnastoma laty uhonorowano ją Medalem Florence Nightingale, przyznawanym zasłużonym pielęgniarkom z całego świata, a rok później Europejską Nagrodą Obywatelską. Jako 85-latką bierze nadal aktywny udział w manifestacjach, protestach, czynnie uczestniczy w życiu publicznym Poznania. Szanownej Pani Aleksandrze gratulujemy i życzymy dużo zdrowia oraz siły na działalność w następnych latach. (PAW)



Laureatka Honorowego Wawrzyna – Aleksandra Banasiak w towarzystwie lubonianina – radnego RML pierwszej kadencji, byłego Wiceprezydenta Miasta Poznania, a obecnie Prezydenta Unii Wielkopolan – Pawła Klepki
fot. Zbiory Unii Wielkopolan

Skok na autostradę

W sobotę, 10 października po godz. 17, przejeżdżający Autostradą A2 kierowcy powiadomili służby ratunkowe, że z wiaduktu w ul. Żabikowskiej skoczyła 23-letnia kobieta, która upadła na pas awaryjny magistrali. Na miejscu zdarzenia najpierw pojawił się zastęp OSP Luboń, nieco później dwa zastępy Szkoły Aspirantów PSP w Poznaniu, a także Policja i Zespół Ratownictwa Medycznego. Ranna kobieta, która doznała wielonarządowych urazów została przetransportowana do szpitala HCP w Poznaniu, gdzie lekarze nie wykluczyli, że w wyniku odniesionych obrażeń może pozostać osobą niepełnosprawną do końca życia. Okoliczności zdarzenia wyjaśniała policja. Jak się okazało młoda kobieta jest mieszkanką powiatu pilskiego i nie po raz pierwszy targnęła się na swoje życie. (PAW)



Młoda kobieta skoczyła z wiaduktu nad autostradą i upadła na pas awaryjny magistrali fot. Zbiory OSP Luboń

Podpisane zdalnie

Poznańska Kolej Metropolitalna (PKM) to jedno z największych tego typu przedsięwzięć w Polsce. Pierwsze pięć linii łączyło Grodzisk Wielkopolski, Jarocin, Nowy Tomyśl, Wągrowiec i Swarzędz z Poznaniem. Docelowo w stolicy Wielkopolski pociągi PKM będą zatrzymywać się na 13 stacjach i przystankach. Kursy w godzinach szczytu odbywają się co 30 minut, ułatwiając drogę do szkoły, pracy lub w innych celach. To pierwsze wspólne tak duże przedsięwzięcie samorządów.

Porozumienie miało być podpisane na lubońskim Dworcu PKP, ale ze względu na zaistniałą sytuację epidemiologiczną podjęto decyzję o podpisaniu go zdalnie.

W czwartek, 8 października Burmistrz Małgorzata Machalska, zdalnie podpisała porozumienia o podjęciu wspólnych działań, zmierzających do uruchomienia PKM: porozumienie w sprawie uruchomienia linii Poznań Główny – Kościan, która zacznie funkcjonować z początkiem przyszłego roku oraz porozumienie na dalsze funkcjonowanie, przez kolejne 3 lata linii do Grodziska Wielkopolskiego. Funkcjonowanie PKM obejmie obszar w promieniu około 50 km od stolicy Wielkopolski, wyznaczany przez stacje końcowe PKM na poszczególnych liniach: Nowy Tomyśl, Wągrowiec, Grodzisk Wlkp., Jarocin, Wronki, Rogoźno, Kościan, Gniezno i Września. Zgodnie z zawartym porozumieniem, które miało charakter intencyjny, dofinansowując zwiększenie ilości połączeń PKM, Luboń wyłoży z kasy miejskiej, w formie dotacji celowej na trzy kolejne lata: na 2021 r. – 349 293,25 zł – w tym



Porozumienie podpisano zdalnie fot. Zbiory Miasta Luboń

dla linii Poznań - Kościan 159 782,72 zł, a dla linii Poznań - Grodzisk Wielkopolski – 189 510,53 zł; na 2022 r. – 354 532,65 zł w tym dla linii Poznań - Kościan 162 179,46 zł, a dla linii Poznań - Grodzisk Wielkopolski – 192 353,19 zł; na 2023 r. – 362 007,07 zł

w tym dla linii Poznań - Kościan 165 598,60 zł, a dla linii Poznań - Grodzisk Wielkopolski – 196 408,47 zł. Szczegółowe warunki udzielenia pomocy zostaną określone w umowie zawartej pomiędzy Miastem Luboń a Województwem Wielkopolskim. (PAW)

XXVI Sesja RML

Taki projekt zawsze wywoła spór. Władze miasta zgłosiły potrzebę podniesienia podatków od nieruchomości. Wprawdzie niewielka to podwyżka, ale nikt nie lubi jakichkolwiek podwyżek, może oprócz Szwedów i Islandczyków. Ta ma wynieść, jak obliczają radni, średnio 12 zł na gospodarstwo domowe, czyli 1 zł miesięcznie. To da gminie około 350 tysięcy rocznie. Przy stratach jakie powoduje pandemia, to jest istotna kwota. Pani Burmistrz i jej zastępcy są jednomyślni. Radni z Forum także. Radni Koalicji przeciwnie. To stały podział w radzie Lubonia. Argumenty przeciwników podwyżki są ekonomiczno-pandemiczne: nie wolno w tej sytuacji zwiększać obciążeń mieszkańców. Kontrargumenty też są budżetowo-pandemiczne: trzeba nieznannej podwyżki, nie bardzo dotkliwej dla mieszkańców, by w złej sytuacji mieć pieniądze na finansowanie wspólnych, ważnych potrzeb, których nikt nie sfinansuje prywatnie, a oczekiwania są duże. Te racje ścierają się w komisjach i na sesji, choć wiadomo kto wygra głosowanie i przeprowadzi własny projekt. I tak się stało tym razem także. Teraz trzeba oczekiwać, że uzyskane przez budżet pieniądze zostaną z pożytkiem wydane. (JN)

„Czek” nie bez pokrycia

W sierpniu informowaliśmy (czytaj: „GL” 08, s. 18), że rząd przeznaczył z Funduszu Inwestycji Lokalnych 6 000 000 000 zł na bezzwrotne, finansowane z Funduszu COVID-19 wsparcie dla gmin, powiatów i miast całej Polski. Nasza aglomeracja miała otrzymać około 150 000 000 zł, które można przeznaczyć np. na inwestycje zagrożone przez pandemię koronawirusa. Samorządowcy uważali, że były to „czeki” bez pokrycia, ponieważ nie gwarantował ich stosowny akt prawny. Otóż okazało się, że przywieziony przed dwoma miesiącami przez Posła na Sejm Rzeczypospolitej – Bartłomieja Wróblewskiego (PiS) „czek” opiewający na kwotę 2 995 697 zł nie był bez pokrycia. Do kasy miejskiej wpłynęła cała kwota, która jak się dowiedzieliśmy w lubońskim magistracie zasilą miejskie inwestycje. (PAW)



W sierpniu Bartłomiej Wróblewski (z lewej) w towarzystwie sympatyka prezydenta Andrzeja Dudy prezentował „czek” przed lubońskim magistratem fot. Paweł Antoni Wolniewicz

Biznes lokalny

Poniżej prezentujemy nowo otwarte w naszym mieście punkty o charakterze handlowo – usługowym. Zachęcamy jednocześnie do kontaktu osoby, które w przeciągu ostatnich trzech miesięcy otworzyły swoją firmę na terenie Lubonia i chciałyby bezpłatnie poinformować czytelników na łamach prasy lokalnej o zakresie świadczonych przez siebie usług.

Na parkingu przy Intermarche (ul. Żabikowska 53) stanął food truck pod nazwą Arizona Pastrami & Burger oferujący: Pastrami Burger (wołowina z mostka, długo marynowana w ziołach i przyprawach, kruche i aromatyczne mięso) oraz Beef Burger (wysokiej klasy mielona wołowina). Zapraszamy od pn. do niedz. w godzinach 12 – 22. fot. DS



Gabinet Fizjoterapii i Osteopatii Beata Górka mieszczący się przy ul. Powstańców Wielkopolskich 31 zajmuje się terapią: ortopedyczną, neurologiczną, pediatrią, wad postawy, okołoporodową, dna miednicy, stawów skroniowo-żuchwowych, napięciowymi bólami głowy. Dodatkowo prowadzone są tutaj również zajęcia pilates. Gabinet czynny od pn. do sob. po wcześniejszej rejestracji pod numerem telefonu 508 465 334. fot. DS



Biuro Rachunkowe Marcin Brocki istnieje od blisko 30 lat, przez wiele lat swoją siedzibę miało przy ul. Okrzei 2a. Od października zostało ono przeniesione do nowo wybudowanego obiektu przy ul. Powstańców Wielkopolskich 37. Biuro prowadzi pełną obsługę księgową, kadrową oraz rozliczenia z ZUS indywidualnych firm, spółek, stowarzyszeń. Placówka czynna jest od pn. do pt. w godz. 8 – 15. Kontakt telefoniczny 618 130 322. fot. DS



W piątek, 16 października przy ul. Dożynkowej 1 (w sąsiedztwie sklepu „Żabka”) otwarto pączkarnię oferującą sprzedaż: pączków, rogali, gniazdek i drożdżówek – wytwarzanych na miejscu, na maśle, według tradycyjnych receptur. Codziennie serwowane są pączki z różnymi nadzieniami. Funkcjonuje tu również Pączek w Maśle Drive, gdzie przy okienku można dokonać zakupu nie wychodząc z samochodu. Lokal jest czynny od pn. do pt. w godz. 8 – 19, w sob. 9 – 19, niedz. 10 – 17. fot. PAW



Na terenie Lubonia i okolic działa od niedawna mobilny gabinet fizjoterapii RehaCore. Zabiegi wykonywane w domu pacjenta to m.in.: masaż leczniczy, terapia manualna, rehabilitacja pourazowa. Szczegóły i zapisy pod numerem telefonu 513 203 857. DS



Kalendarz 2021

W ostatnim czasie docierały do siedziby redakcji sygnały, iż wielu naszym Czytelnikom zależy na tym, aby do wydania grudniowego Gazety Lubońskiej dołączony został w formie dodatku kalendarz na kolejny rok. Stworzyliśmy więc jego projekt, który mamy nadzieję sprostą Państwu wymaganiom funkcjonalno – użytkowym oraz estetycznym. Każdy kwartał nowego roku charakteryzować będzie odmienne tło, ściśle związane z porami roku (krajobraz nadmorski, rozkwitające pąki kwiatów, spadające z drzew liście czy płatki śniegowe).

Kalendarz wykonany zostanie z wysokiej jakości papieru o gramaturze 300 g, co z pewnością przełoży się na jego wytrzymałość. Dodatkowe otwory umożliwią powieszenie go na ścianie, a docelowo będzie można go również postawić na biurku dzięki temu, że w niektórych miejscach zastosujemy bigowanie (wykonywanie na papierze specjalnych wgnieceń, których zadaniem jest umożliwienie, odpowiedniego zagięcia kartki).

Kalendarz imienin w przejrzysty sposób przypomni nam o popularnych imionach, które w danym dniu obchodzą swoje święto oraz o dniach wolnych od pracy. Część powierzchni na kalendarzu zostanie natomiast przeznaczona dla firm

i osób chcących zareklamować w ten sposób swoją działalność. Szczegółowe informacje na temat oferty dostępne są pod numerem telefonu 513 064 503 lub bezpośrednio u każdego z akwizytorów.

Paulina Korytowska



Kalendarz (w formie dodatku)
dostępny będzie w grudniowym wydaniu Gazety Lubońskiej.

10 Luboński Bieg Niepodległości

Na 11 listopada 2020 roku (środa) w Lasku Majońskim w Lubońcu (ul. Magazynowa) została zaplanowana jubileuszowa 10. edycja Lubońskiego Biegu Niepodległości im. ppłk Ludwika Misieka (do zamknięcia tego numeru Gazety w mediach nie pojawiła się informacja o konieczności odwołania imprez sportowych - red.). Impreza na dystansie 9 km, której organizatorem jest Ronin Running odbędzie się tradycyjnie w Dzień Niepodległości. Tegoroczne zawody odbywają się wyjątkowo w formie trailowej. Obostrzenia związane z pandemią Covid-19 unie-

możliwiają organizację imprezy w tradycyjnej formule biegu ulicznego, stąd w tym roku miejscem zmagania będą urokliwe tereny Nadleśnictwa Babki.

Strona biegu: www.lubonskibiegniepodleglosci.eu

Zapisy na bieg:

<https://www.zapisy.maratonczykkipomiarczasu.pl/pl/lbn2020>

Adam Chudzicki
Organizator Biegu

Muzyczna pasja

Dla wielu seniorów, dziś jesień życia, to nie tylko zabawianie wnuków, wyprawy do lekarzy czy apteki. Coraz więcej emerytów realizuje swoje mniejsze czy większe marzenia. Czy starość musi być związana z samotnym siedzeniem w domu? Oczywiście, że nie. Przykładem jest nasz zespół wokalnno-muzyczny „Lubonianie” z Lubońskiego Towarzystwa Kultury, pokazujący, że osoby w starszym wieku, też coś potrafią i mają umiejętności wokalne. Swoją działalnością wzbogacają wizerunek aktywnego seniora o działalność artystyczną. Członkami zespołu są: Jan Kaczmarek, Felicja Szulima, Ludomira Jarzima, Janina Rozumek, Barbara Szymankiewicz, Renata Mysak, Krystyna Kaczmarek, Lucjan Kuźniak, Wojciech Wicenciak, Zdzisława Piskorz.

Główną ideą, jaka przyświeca naszej grupie śpiewaczej, to czerpanie radości ze wspólnego muzykowania i dzielenie się radością z innymi. Spójność, melodyjność, spontaniczność, kreatywność, dynamika wykonania to atuty uznawane na koncertach. Uznanie publiczności, to nagroda za artystyczne dokonania i zachęta do



fot. Zbiory Jana Kaczmarka

dalszego, społecznego działania, by nasz każdy program trafił do każdego odbiorcy.

Starość, jak pisał prof. Antoni Kępiński, to jesień życia - więc okres owocowania.

Jan Kaczmarek

Otrzymujemy anonimy

W przeciągu dwóch miesięcy otrzymaliśmy m.in. 3 listy podpisane „Mieszkańcy ul. Drzymały”. Oczywiście wszystkie przyjęliśmy do banku naszych informacji. Liczyliśmy jednak, że autor, piszący w imieniu mieszkańców tejże ulicy, da nam szansę skontaktowania się z nim i poda swoje dane personalne lub nr telefonu, chociaż do wiadomości naszej redakcji. Mimo, że to nie nastąpiło temat podjęliśmy.

Listy dotyczą stanu nieutwardzonej ul. Drzymały w Żabikowie. Ich autor (autorzy) narzekają - i słusznie - na fatalny stan tej ulicy - unoszące się pył i kurz w czasie letnich upałów, natomiast po deszczach oraz w czasie wiosennych roztopów, kiedy zamienia się w jedno, wielkie bajoro. Zirykowani mieszkańcy twierdzą, że w tej sprawie napisali kilka listów do Burmistrza Miasta Luboń, niestety, sytuacja się nie zmienia. Są zniesmaczeni, że ich ulica jest traktowana po macoszemu, a władze miasta uważają, że są mieszkańcy lepsi

i gorsi. Trudno im zrozumieć, że na niektórych ulicach „świetne chodniki usuwa się i kładzie nowe”.

Drażąc temat dowiedzieliśmy się w lubońskim magistracie, że w naszym mieście mamy w sumie 90 km dróg z czego, niestety, 36 km jest nieutwardzonych. Miasto w miarę możliwości budżetowych co roku utwardza kolejne ulice, nie zapominając o remontach już utwardzonych. Dowiedzieliśmy się również, że w przygotowaniu do realizacji jest budowa nowego chodnika w ul. Drzymały, natomiast jeżeli chodzi o budowę jezdni, to tak jak inne nieutwardzone ulice naszego miasta, będzie przedmiotem obrad Komisji Komunalnej a następnie całej Rady Miasta Luboń. Niestety, dzisiaj nie można podać konkretnego terminu przeprowadzenia inwestycji.

Szanowni Mieszkańcy i Czytelnicy piszcie do nas listy i zgłaszajcie nur-



Nieutwardzona ul. Drzymały, w czasie suszy unoszą się nad nią pył i kurz, natomiast po deszczu zamienia się w trudne do przebycia bajoro fot. Paweł Antoni Wolniewicz

tujące Was problemy. Zapewniamy, że będą przez nas podjęte. Jednocześnie prosimy o umożliwienie nam szybkiej reakcji, podając kontakt do siebie, co niewątpliwie usprawni nasze działanie. (PAW)

Kronika policyjna 61 281 74 10 lub 61 841 49 00

16 września – skradziono fiata zaparkowanego przy ul. Źródlanej (straty: 2 500 zł).

17 września – przy ul. Ziemniaczanej zatrzymano mężczyznę kierującego pojazdem, pomimo cofniętych mu uprawnień.

17 września – w pomieszczeniach magazynowych przy ul. Armii Poznań, wynajmowanych przez mieszkańca Poznania policjanci ujawnili ponad 2 kg marihuany o czarnorynkowej wartości 82 400 zł.

17 września – podpalono samochód BMW zaparkowany przy ul. Wojska Polskiego.

18 września – uszkodzono hyundaia zaparkowanego przy ul. Źródlanej.

18 września – w łazience jednego z mieszkań przy ul. Armii Poznań ujawniono zwłoki mężczyzny, który się powiesił w kabinie prysznicowej. Przybyły na miejsce lekarz wykluczył udział osób trzecich w zdarzeniu.

19 września – uszkodzono samochód marki Kia zaparkowany przy ul. Sikorskiego.

19 września – uszkodzono samochód marki Kia zaparkowany przy ul. Sikorskiego (straty: 3 000 zł).

20 września – uszkodzono samochód marki Kia zaparkowany przy ul. Źródlanej (straty: 1 000 zł).

20 września – przy ul. Dworcowej zatrzymano nietrzeźwego (2,5 promila) kierowcę, który spowodował kolizję z policyjnym radiowozem.

21 września – mężczyźni poruszający się fordem, ze stacji benzynowej na ul. Sobieskiego skradli 180 litrów paliwa, zabezpieczono zapis monitoringu (straty: 820 zł).

21 września – przy ul. Powstańców Wielkopolskich zatrzymano nietrzeźwego (1,2 promila) kierowcę.

22 września – skradziono 4 wkłady lusterek i 8 zaślepek od felg dwóch volkswagenów zaparkowanych przy ul. Żabikowskiej.

22 września – z trzech zaparkowanych przy ul. Źródlanej samochodów skradziono przednie reflektory. Na miejscu technik kryminalistyki zabezpieczył stosowne ślady.

23 września – przy ul. Źródlanej zatrzymano podejrzaną o nietrzeźwość kobietę, która odmówiła poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Jej krew zabezpieczono do badania.

24 września – właścicielka jednego z mieszkań bloku przy ul. Kościuszki zgłosiła, że znajomy mężczyzna, który ją odwiedził ukradł z leżącej tam torebki 1 300 zł, a następnie udał się do pobliskiego salonu gier. Zatrzymali go policjanci.

25 września – skradziono hyundaia z parkingu niestrzeżonego przy ul. Sikorskiego

(straty: 70 000 zł).

25/26 września – uszkodzono hyundaia zaparkowanego przy ul. Sikorskiego.

28/29 września – z klatki schodowej jednego z bloków przy ul. Jachtowej skradziono rower (straty: 1 700 zł)

28/29 września – skradziono nissana zaparkowanego przy ul. Poznańskiej (straty: 113 700 zł).

1 października – przy ul. Poniatowskiego, na wracającego ze szkoły 14-letniego chłopca napadło dwóch mężczyzn. Po obezwładnieniu go ukradli mu legitymację ucznia, kartę PEKA i kartę płatniczą, po czym szybko się oddalili. Na miejscu pojawił się przewodnik z psem tropiącym, zabezpieczono też zapis monitoringowy. Pokrzywdzony nie wymagał pomocy lekarskiej.

4 października – nieznany sprawca wybił szybę w lokalu gastronomicznym przy ul. 11 Listopada, a następnie rozlał w nim substancję żrącą.

5 października – uszkodzono renaulta zaparkowanego przy ul. Akacjowej.

5/6 października – skradziono renaulta zaparkowanego przy ul. Dożynkowej, następnie nieznany kierujący w.w. pojazdem doprowadził do kolizji z zaparkowaną toyotą, po czym porzucił skradziony samochód i błyskawicznie się oddalił. Na miejscu technik kryminalistyki zabezpieczył stosowne ślady.

6 października – z klatki schodowej jednego z bloków przy ul. Jachtowej skradziono rower (straty: 1 500 zł).

12 października – nieznany sprawca wybił szybę w drzwiach zakładu jubilerskiego przy ul. Osiedlowej (straty: 1 000 zł).

13/14 października – z opla zaparkowanego przy ul. Sikorskiego skradziono katalizator (straty: 1 000 zł).

Na podstawie danych Policji (PAW)

Przed miesiącem, w Kronice październikowej zawarliśmy informację następującej treści „7 września mieszkaniec Lubonia zgłosił, że sprzątaczką pracującą w szkole podstawowej przy ul. Żabikowskiej przywłaszczyła sobie złotą bransoletkę, którą zgubił na terenie tej placówki (straty: 22 000 zł)”. Otóż sprawa pomyślnie się zakończyła, ponieważ jak nas poinformowała dyrekcja szkoły, zgubiona bransoletka - ku zadowoleniu właściciela - się odnalazła.

Od 15 września do 15 października w Luboniu skradziono trzy samochody, zatrzymano jedną osobę posiadającą



narkotyki oraz trzech nietrzeźwych kierowców. Policja zatrzymała na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu 8 sprawców oraz wylegitymowała 383 osoby. Ujawniono również 7 oszustw internetowych (tzw. przestępstwa w sieci).

Ogólnopolski telefon zaufania dla dzieci i młodzieży: 116 111

www.116111.pl

Nie bądźmy obojętni

W związku ze spadkami temperatur, jak co roku, lubońscy policjanci zwracają się do wszystkich z apelem, aby nie byli obojętni i zwrócili uwagę na osoby, które mogą stać się ofiarami niskich temperatur. Nie bądźmy obojętni na widok wałęsających się nietrzeźwych, samotnych lub bezdomnych. **Szczególnej uwagi wymagają osoby starsze oraz ubrane nie stosownie do pory roku. Okres jesienno-zimowy jest wyjątkowo trudny dla bezdomnych. O każdej niepokojącej sytuacji informujmy służby ratownicze, dzwoniąc na numer alarmowy 112.**

KP Luboń

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, dla mieszkańców Wielkopolski funkcjonuje **bezpłatny „Policyjny telefon zaufania i 10 minut”: 800 130 334**. Infolinia jest czynna przez całą dobę, natomiast dyżurujący policjanci przyjmują od zgłaszających sprawy dotyczące szczególnie: braku reakcji lub przewlekłego oczekiwania na policję w sprawie zgłoszenia przestępstwa lub wykroczenia, na informacje o ich sprawcach, gdy zgłaszający nie chce osobiście zawiadomić o przestępstwie i zachować anonimowość, ukrywających się osób podejrzanych, a także działań lub powiązań przestępczych policjantów.

Kronika Straży Miejskiej 61 813 19 86

Od 16 września do 15 października Straż Miejska (SM) podjęła 883 różnego rodzaju działania i interwencje na terenie miasta związane z reżimem sanitarnym – 18.

Działania prewencyjne:

- Kontrola miejsc wypoczynku i rekreacji – 26
- Kontrola placów zabaw – 198
- Patrole pieszy i pieszo-rowerowe – 41
- Kontrola ładu i porządku publicznego – 70

- Kontrola przestrzegania Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi (UWTPA) – 83
- Patrole łączone z Policją – 20
- Patrole szkolne – 58

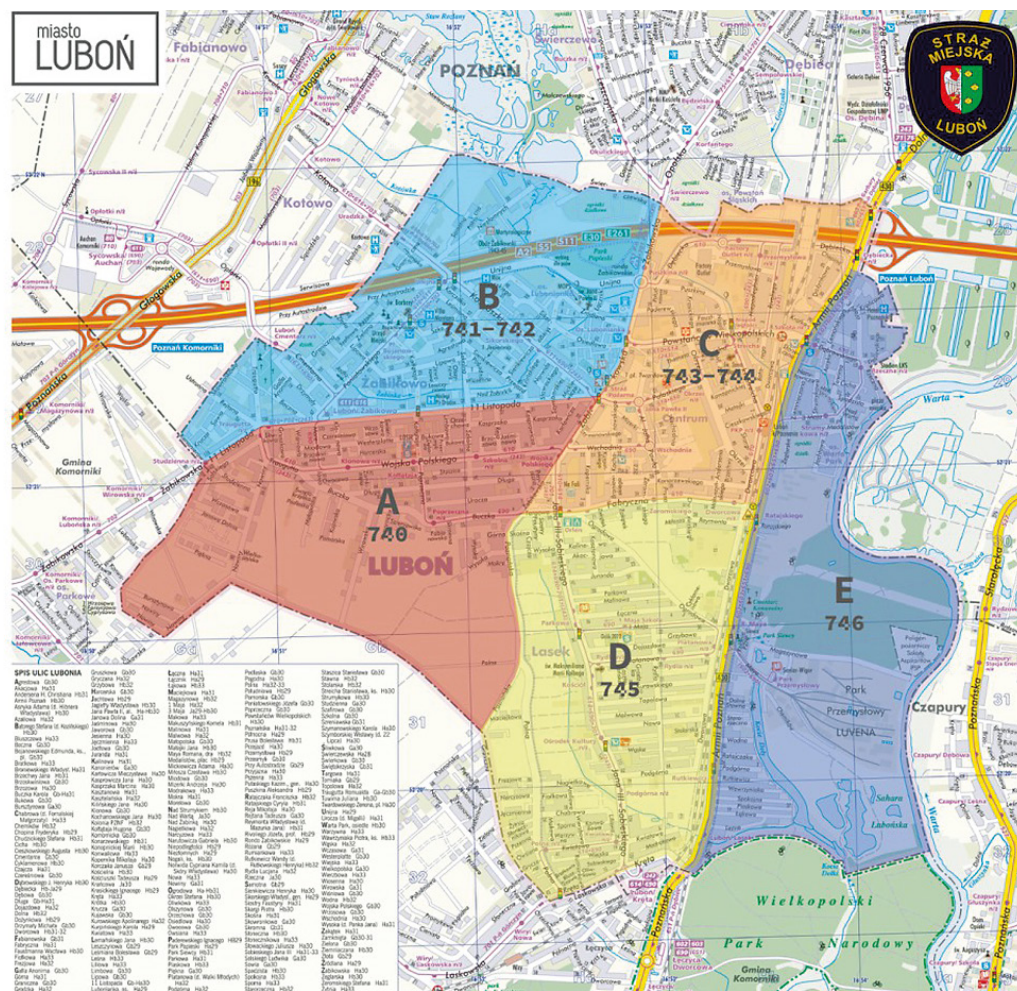
Działania interwencyjne:

- Interwencje związane ze zwierzętami – 26
- Interwencje drogowe – 114
- Interwencje związane z ochroną środowiska – 81

- Interwencje związane z przestrzeganiem UWTPA oraz zakłócaniem ładu i porządku publicznego – 26

Warto wspomnieć, że obecnie, za przyczyną SM prowadzonych jest 6 spraw o wykroczenie, a w ciągu miesiąca 16 osób ukarano mandataми, natomiast 31 pouczone.

Na podstawie danych SM (PAW)



STRAŻ MIEJSKA MIASTA LUBOŃ

REJON A/740



strażnik miejski **RAFAŁ SOŁECKI**
793-608-350
rafal.solecki@umlubon.pl



strażnik miejski **ANNA GRACZYK**
510-255-041
anna.graczyk@umlubon.pl

REJON B/741-742



strażnik miejski **KRZYSZTOF GUŹNICZAK**
606-128-529
krzysztof.guzniczak@umlubon.pl



strażnik miejski **JAROSŁAW RAJEWICZ**
697-630-638
jaroslaw.rajewicz@umlubon.pl

REJON C/743-744



strażnik miejski **TOMASZ MAŃCZAK**
608-588-707
tomasz.manczak@umlubon.pl



strażnik miejski **MARLENA FILIPEK**
602-618-428
marlena.filipek@umlubon.pl

REJON D/745



strażnik miejski **ARTUR WŁODARCZYK**
608-513-719
artur.wlodarczyk@umlubon.pl



strażnik miejski **TADEUSZ MROCZYŃSKI**
606-859-932
tadeusz.mroczynski@umlubon.pl

REJON E/746



strażnik miejski **PRZEMYSŁAW GROBELNY**
602-518-162
przemyslaw.grobelny@umlubon.pl



strażnik miejski **OLGIERD NOWACKI**
697-630-945
olgiern.nowacki@umlubon.pl

www.strazmiejaska.umlubon.pl

Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej 61 813 09 98

Od 15 września do 15 października lubońska OSP odnotowała 30 zdarzeń: 8 pożarów, 21 miejscowych zagrożeń oraz 1 fałszywy alarm. Interweniowano w Luboniu, Komornikach, Poznaniu i Szreniawie.

16 września – Luboń, pomoc służbom medycznym przy ul. Strumykowej.

16 września – Luboń, wypadek A2.

16 września – Luboń, gaszenie palącej się trawy przy ul. Magazynowej.

16 września – Komorniki, fałszywy alarm.

17 września – Luboń, pożar samochodu przy ul. Sobieskiego.

18 września – Luboń, wypadek A2.

18 września – Luboń, otwarcie mieszkania przy ul. Armii Poznań.

19 września – Luboń, gaszenie płonącego drzewa przy ul. Magazynowej.

20 września – Luboń, gaszenie plamy oleju przy ul. Żabikowskiej.

21 września – Luboń, zagrożenie owadami przy ul. Platanowej.

28 września – Szreniawa, ułatniający się gaz na ul. Dworcowej.

29 września – Luboń, pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego przy ul. Armii Poznań.

29 września – Poznań, pożar na ul. Grabowej.



29 września – Poznań, pożar na ul. Głogowskiej.

29 września – Poznań, kolizja pojazdów przy ul. Kowalewskiej.

4 października – Luboń, zagrożenie owadami przy ul. 3 Maja.

4 października – Luboń, pożar kominka przy ul. Jachtowej.

7 października – Luboń, zagrożenie owadami przy ul. Wczasowej.

7 października – Luboń, zagrożenie owadami przy ul. Olszynowej.

7 października – Luboń, otwarcie mieszkania przy ul. Westerplatte.

9 października – Luboń, pożar pustostanu przy ul. Dworcowej.

10 października – Luboń, wypadek drogowy przy ul. Armii Poznań.

10 października – Luboń, usunięcie plamy oleju przy ul. Polnej.

10 października – Luboń, udział w akcji – próba samobójcza na A2.

11 października – Poznań, pożar śmieci w pustostanie przy ul. Gliwickiej.

13 października – Poznań, wypadek przy ul. Kowalewskiej.

14 października – Luboń, zerwana linia energetyczna przy ul. Sobieskiego.

14 października – Komorniki, wypadek przy ul. Wirowskiej.

14 października – Luboń, zagrożenie owadami przy ul. Źródlanej.

14 października – Luboń, zerwana linia energetyczna przy ul. Niepodległości.

Na podstawie danych OSP Luboń (PAW)

W podróży życia – przed finiszem

Granice lądowe zaliczone. Obchodząc weekendami Polskę, Romuald Komischke pokonał już ponad 4100 km. Przed nim ostatni etap – okrążenie wschodniej ściany Zalewu Szczecińskiego, przez który przebiega granica wodna z Niemcami.

Ustka – Kołobrzeg
(25-28.09.2020)

Tym razem, zapobiegliwie, piechur z Lubonia wziął z sobą namiot (wcześniej wystarczała karimata). Co prawda, wraz z cieplejszymi ubraniami był w drodze większym obciążeniem (plus ok. 2,5 kg), ale opłaciło się. Przez wszystkie 3 dni marszu lało i wiało, szczególnie dotkliwie – wieczorami. Wędrówkę trzeba było więc kończyć przed godz. 17.

Ten etap pan Komischke rozpoczął z Ustki. Ruszył w głąb lądu, błotnistą ścieżką rowerową do Pępłina. Musiał ominąć tereny wojskowe ciągnące się wzdłuż brzegu Bałtyku na zachód. Tam dowiedział się, że istnieje nie ujęta jeszcze na mapie, krajobrazowa i sucha – nowa i krótsza droga z Ustki – do Duninowa. Pomimo nieporozumienia, zyskał nawet kilka kilometrów i, mijając od południa jezioro Wicko, dotarł do Jarosławca, zaliczając przedtem nocleg w Łecku (na zachód od Jarosławca leży wieś Wicie, w której przypada środek polskiego wybrzeża). Stąd, już brzegiem, podążał do Darłowa i Dąbek, a następnie mierzył pomiędzy morzem oraz jeziorami Bukowo i Jamno, mając po obu stronach wodę. Potem było Mielno, Chłopy, a na koniec Kołobrzeg, z noclegiem w Sabinowie. Wędrówka dłużyła się. Po sezonie, nadmorskie kurorty są niemal martwe. Wszędzie puste plaże... Jeśli już kogoś udało się spotkać, to w obawie przed koronawirusem, niechętnie godził się uwiecznić piechura na fotografii nieswoim aparatem. W tej sytuacji, zdjęcia z tego i kolejnych etapów to głównie selfie.

Marsz z Ustki do Kołobrzegu liczył 123 km.

Kołobrzeg – Wolin
(9-13.10.2020)

W chętnie odwiedzanym Kołobrzegu (niegdyś siedzibie Festiwalu Piosenki Żołnierskiej), w październikową noc jako jeden z nielicznych działał lokal o nazwie Kołobrzaska Fabryka Piwa, do którego pan Romuald wstąpił, by swoją obecność udokumentować w coraz grubszym notesie z pieczętkami. Stempla nie było jednak na miejscu, zamiast niego piechurowi zaoferowano więc duży kufel z logo (w uwagi na dodatkowy balast, pan Komischke odmówił przyjęcia go). Ugoszczono niecodziennego turystę i obiecano przesłać odcisk pieczętki pocztą, by Fabrykę Piwa koniecznie odnotować w oryginalnym zapisie wędrówki przybyś. Nie tracąc cennego czasu, jeszcze tej samej nocy, z czołówką na głowie, piechur ruszył na zachód. Nad ranem rozbił namiot w Rogowie, by nabrać sił przed całonocną podróżą. Szedł teraz ścieżką rowerową wzdłuż brzegu, przez Mrzeżyno, Pogorzelię, Niechorze, Rewal i Trzęsacz, odwiedzając tam gdzie się da nadmorskie latarnie. Po drodze, we wzorcowej wiacie turystycznej pod Mrzeżynem doładował swój telefon. W wyludnionym o tej porze roku Pobierowie znalazł czynną ciastkarnię, w której ugoszczono go keksem i ciepłym kakao. Następny spoczynek przypadł przy głównej drodze za Pobierowem. Rozbił namiot o ciemku,



*Ekwipunek piechura z Lubonia (z namiotem – ok. 20 kg)
fot. Zbiory Romualda Komischke*



Pasaż transgraniczny na wyspie Uznam fot. Zbiory Romualda Komischke

okazało się, że miejsce to wybrały na nocne buchtowanie również dziki. Rankiem ruszył dalej wzdłuż brzegu – przez Dziwnów, Dziwnówek, Międzywodzie, do Międzyzdrojów na wyspie Wolin. Tam odpoczął na polu kempingowym. Jego jedynka wraz z namiotem harleyowca z Anglii były jedynymi w tym miejscu. Inni nocowali w kempingach. Kolejnego dnia przeprawił się promem do Świnoujścia położonego przy granicy z Niemcami na wspólnej wyspie Uznam. Zwiedził m.in. Szlak Fortyfikacyjny Twierdzy Świnoujście (w bunkrach przydała się czołówka). W drodze powrotnej na stały ląd chciał skorzystać z przeprawy przez Świnę w leżącym na południu wyspy Karsiborze, ale rejon ten wyłączono z ruchu, bo rozbrajano tam właśnie ogromną, znaną na dnie Kanału Piastowskiego, bombę Tallboy z czasów II wojny światowej. To spektakularne wydarzenie pokrzyżowało plany piechura. Marsz poboczem ruchliwej drogi E-65 okazał się karkołomny. Pan Romuald był zmuszony zejść na nieużywany czerwony szlak pieszy. 3 km bagiennej, zarośniętej i nieudeptanej trasy można uznać za jedną z najtrudniejszych. Było ciemno. Znaków turystycznych szukał lubonianin przy pomocy latarki. Kiedy ok. 22 wyszedł z wysokich paproci na przystań żeglarską w Lunowie, wzbudził niemałe zdziwienie. Przyjęto go serdecznie i pozwolono rozbić namiot. Rano ruszył do miasta Wolin. Po drodze zwiedził bunkier-muzeum tajnej broni Hitlera – V3 – w Międzyzdrojach-Zalesiu.

W ten długi weekend pokonał 182 km. Do zamknięcia pętli wokół Polski zostało jedynie 106 km. Czy obowiązki zawodowe i covid pozwolą panu Komischke dotrzeć przed mrozami w okolice Polic, gdzie wiosną 2018 r. rozpoczął podróż swoich marzeń? Jest zdesperowany zakończyć ją w tym roku. (HS)

Z ostatniej chwili

W słoneczne niedzielne południe 25.10.2020 r. piechur z Lubonia zakończył swoją podróż dookoła Polski. W Trzebieży (ok. 14 km za Policami) z transparentem czekał na niego rodzinny komitet powitalny (żona, dzieci, synowa, wnuki)!



*Romuald Komischke w Kołobrzegu, na deptaku wychodzącym na molo
fot. Zbiory Romualda Komischke*

Kącik HORTistacji – HORTI, czyli co?

Odpowiadając komuś na pytanie „czym się zajmujesz”, zawsze (a na pewno w 99%) słyszę: „czym?” albo „horti, co?”. Ale jeszcze chwilka, jeszcze momencik i HORTITERAPIA nie będzie już budziła zdziwienia czy niedowierzania w jej sens. Przypomnijmy: HORTITERAPIA pochodzi od dwóch słów (z łac.i gr.): HORTUS = ogród i THERAPEUEIN = opieka, leczenie, terapia

Początki terapii ogrodniczej odnaleźć można już w starożytności. Egipcscy lekarze i kapłani zalecali spacerować po ogrodach jako najlepszy środek na choroby, zwłaszcza umysłowe, a w średniowieczu ogrody były wyrazem tęsknoty za biblijnym Rajem - który był OGRODEM, „krajem szczęśliwości”, schronieniem. W Biblijnej Księdze Rodzaju czytamy: „I zasadził Jahwe-Bóg na wschodzie ogród w Edenie, i umieścił tam człowieka, którego ukształtował. Jahwe-Bóg sprawił, że z ziemi wyrosły różne drzewa o pięknym wyglądzie i smacznych owocach; także drzewo dające życie - w środku ogrodu i drzewo dające wiedzę o dobru i złu. A z Edenu wypływała rzeka, aby nawadniać ten ogród...” [Rdz., 2, 8-10]. Nawet samo słowo Biblia ma związek z rośliną - trzciną papirusową, nazwa Biblia pochodzi od greckiego słowa βιβλος (biblos), zwoju papirusu sprowadzanego z Egiptu rozkładanego w porcie Biblos. Poza Księgą Rodzaju motyw ogrodu Eden pojawia się w Starym Testamencie jeszcze wielokrotnie, oznaczając szczęście, obfitość, płodność, urodzajność, radość.

Są miejsca, w których czujemy się dobrze, ale są też takie, z których chcemy jak najszybciej uciec. Miejsce, w którym przebywamy ma olbrzymie znaczenie, o czym wiedzieli już dawno temu wielcy myśliciele. Filozofia przyrody jest najstarszą dyscypliną filozoficzną. Filozofowie przyrody formułowali swoje koncepcje na podstawie bezpośredniego doświadczenia zmysłowego. Arystoteles uważał, że spacerować na świeżym powietrzu oczyszczają umysł, a ojciec starożytnej medycyny Hipokrates mawiał: „Medicus curat, natura sanat” - lekarz leczy, natura uzdrowia. Frederick Law Olmsted - amerykański architekt krajobrazu pisał, że już samo przyglądanie się naturze „zajmuje umysł, nie męcząc go, ale mimo to ćwiczy go, uspokaja, ale mimo to go pobudza”. Nie odwracamy się więc od przyrody, ale korzystamy z jej dobrodziejstw tak często, jak tylko jest to możliwe. Przyroda zaangażuje wszystkie nasze zmysły, pozwoli dostrzec to, co na co dzień umyka naszej uwadze: piękne zapachy, widoki, przyjemne dla naszego ucha dźwięki, ukoję i wyszczególnione codziennymi kłopotami nerwy...

Już ponad 80 lat temu w Anglii ogrodnictwo zostało uznane za metodę terapii chorych fizycznie i psychicznie, a po II wojnie światowej nastąpił znaczny jej rozwój. W latach 60 i 70 w USA rozwój terapii ogrodniczej wynikał m. in. z potrzeby leczenia żołnierzy poszkodowanych w wojnie w Wietnamie. W 1973 roku powstało Amerykańskie Stowarzyszenie Terapii Ogrodniczej (American Horticultural Therapy Association - AHTA), które zajęło się edukacją, badaniami, nadawaniem uprawnień hortiterapeutom oraz pisaniem programów hortiterapeutycznych. Już wtedy przeprowadzone badania udowodniły, że nawet widok z okna ma bardzo duży wpływ na samopoczucie, zatem również pośrednia obecność roślin wpływa na nas bardzo korzystnie, warto o tym pamiętać. W latach 90. wprowadzono nową definicję ogrodnictwa, która cały czas funkcjonuje: „nauka i sztuka związana z uprawą roślin użytkowych i ozdobnych, wpływająca na rozwój umysłowy i emocjonalny ludzi, a także poziom życia i zdrowie społeczeństwa”, a zależnościami pomiędzy ogrodnictwem a człowiekiem zajmuje się socjoogrodnictwo - interdyscyplinarna dziedzina wiedzy, która obok ogrodnictwa i architektury krajobrazu obejmuje również m. in. psychologię, pedagogikę czy socjologię.



Małgorzata Antkowiak fot. Zbiory HORTistacji

Niestety, wiedza na temat oddziaływania roślin na człowieka jest w naszym społeczeństwie wciąż niewielka, mimo naukowych dowodów na to, że kontakt z roślinami, naturalnym krajobrazem wpływa na nas bardzo pozytywnie. Naukowcy wykazali, że przebywanie na łonie przyrody, wszelki kontakt z roślinami powoduje uwalnianie dopaminy - tzw. „hormonu szczęścia” (obok serotoniny), który odpowiedzialny jest m. in. za dobre samopoczucie i koncentrację. W publikacjach naukowych czytamy, że brak wystarczającej ilości dopaminy może być źródłem depresji i „zamglonego” umysłu. Pojawienie się jej powoduje natomiast stan euforyczny. Dopamina jest odpowiedzialna za koordynację i napięcie mięśni, wydzielanie hormonów, procesy emocjonalne i wyższe czynności psychiczne. Jak przekonują naukowcy, z jej niedoborem borykają się m.in. osoby z ADHD czy uzależnione od alkoholu, zatem hortiterapia może przynieść wymierne korzyści zwłaszcza w tych grupach społecznych.

Ogród w języku polskim pochodzi od słowa „ogrodzenie”, ponieważ pierwotne ogrody wydzielano z dzikiego otoczenia i odgradzano murem lub płotem (miejsce odosobnienia i bezpieczeństwa). Mimo, iż na przestrzeni lat ponownie otwarto go na przestrzeń, obecnie znowu chętniej wracamy do ogrodów zamkniętych, bardzo prywatnych. Jest to zauważalne zwłaszcza teraz - w czasie pandemii wirusa COVID-19, gdzie z jednej strony odgórnie zostaliśmy zatrzymani na pewien czas w naszych domach/mieszkaniach, z drugiej - często sami czujemy się u siebie po prostu najbezpieczniej. Nasze zielone, prywatne przestrzenie, zarówno w postaci ogrodu, jak i niewielkiego balkonu czy pokoju wypełnionego roślinami doniczkowymi mogą być naszą enklawą, schronieniem, miejscem odpoczynku. Korzystajmy z tego. Czasami wystarczy tak niewiele, aby zdziałać tak dużo...

Małgorzata Antkowiak

<https://www.facebook.com/hortistacja>

Bogdan Bartoszak (1932-2020)

W poniedziałek, 14 września, w wieku 87 lat zmarł powszechnie lubiany i ceniony luboninian, długoletni członek Spółdzielni Rzemieślniczej, znany w środowisku piłkarskim – najpierw jako piłkarz, później trener Lubońskiego KS, miłośnik sportu, życzliwy sąsiad.

Urodził się 26 września 1932 r. w Słupach pod Szubinem (ojciec Stanisław, matka Jadwiga z d. Kuśmicka). Miał pięcioro rodzeństwa: Annę, Bernarda, Kazimierza, Edmunda i Zofię. W 1938 r. ojciec w poszukiwaniu pracy przeprowadził się z żoną i dziećmi do Żabikowa. Podczas wojny zostali ewakuowani do mieszkania przy ul. Dzierżyńskiego (dziś ul. Armii Poznań). Bogdan rozpoczął edukację szkolną w niemieckiej szkole, w Lasku, natomiast po wojnie kontynuował ją w Szkole Podstawowej nr 3, a następnie w Zasadniczej Szkole Zawodowej w zawodzie ślusarza. Po jej ukończeniu podjął pracę w Zakładach Nawozów Fosforowych, gdzie majstrem był jego przyszły teść – Michał Witt. Tam poznał swoją przyszłą żonę – Urszulę Witt, która na terenie zakładu prowadziła kiosk spożywczy dla pracowników. Związek małżeński zawarli 12 kwietnia 1958 r. w kościele św. Floriana w Wirach. Po ślubie państwo młodzi zamieszkali przy ul. Podgórznej 46. Po trzech latach urodziła się im córka – Maria, która zawsze była „oczkiem

w głowie”. Gdy teść otworzył swoją działalność (wyrób kotłów C.O. i instalatorstwo) pan Bogdan zatrudnił się u niego. Pracując, jednocześnie dokształcał się i zdobył tytuły mistrza instalatorstwa sanitarnego i ogrzewania oraz mistrza kotlarstwa. W 1968 r. otworzył własną firmę i nadal pracował w swojej branży. Wybudował własny warsztat, który prowadził do 1990 r. Niestety dalszą działalność uniemożliwiła choroba (poddął się dwóm poważnym operacjom), po czym przeszedł na emeryturę. W młodości pan Bogdan trenował piłkę nożną, będąc podporą Lubońskiego KS i Warty Poznań. W lubońskim klubie trenowali z nim trzej bracia: Bernard (zmarł kilka dni po Bogdanie), Kazimierz i Edmund. Po zakończeniu piłkarskiej kariery został trenerem drużyny swojego ulubionego lubońskiego klubu, z którym wywalczył awans do A klasy. Wkrótce, ze względu na zdrowie był zmuszony na wyłączenie się z działalności piłkarskiej, która była jego życiową pasją. Od tego czasu poświęcił się najbliższej rodzinie, z którą zawsze był bardzo związany i zdaniem której był cudownym mężem, ojcem i dziadkiem. Robił wspaniałe nalewki i wina, którymi obdarowywał rodzinę i przyjaciół. Doczekał się dwóch wnuczek: Agnieszki i Julii oraz prawnuczki Elizy, które nie bez wzajemności kochał i uwielbiał z nimi przebywać. Przez



fot. Zbiory rodziny Bartoszków

ostatnie miesiące życia zmagał się z ciężką, postępującą chorobą i pozostawał pod opieką rodziny i leczącego go lekarza – dra Tomasza Szymkowiaka, któremu rodzina jest bardzo wdzięczna. Bogdan Bartoszak został pochowany 17 września w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Wirach, po Mszy Św. żałobnej odprawionej w parafialnym kościele Maksymiliana Marii Kolbego w Lasku. W ostatniej drodze towarzyszyli mu licznie zgromadzeni: rodzina, przyjaciele i sąsiedzi. Zawsze skromny, życzliwy, oddany rodzinie i znajomym pozostanie w pamięci luboninian, przede wszystkim kibiców i sympatyków piłki nożnej. (PAW)

Józef Jan Pawlicki (1922-2020)

We wtorek, 15 września, w wieku 98 lat zmarł śp. Jan Józef Pawlicki – człowiek o wielkim sercu, kochający Boga i ludzi, powszechnie lubiany i ceniony luboninian, społecznik, miłujący przyrodę, życzliwy, pogodnie nastawiony do życia i uśmiechnięty sąsiad, na którego zawsze można było liczyć.

Urodził się 24 czerwca 1922 r. w Luboniu i przez całe życie był z nim związany. Ojciec – Stanisław Pawlicki (1880-1924) pochodził z Wir, natomiast matka – Anna z d. Hernes (1887-1964) mieszkała w Starym Luboniu, w rodzinnym domu przy ul. Remleina (obecnie 3 Maja 10). Miał czworo rodzeństwa: Helenę, Marię, Kazimierę i Stanisława. Ukończył szkołę powszechną we wsi Luboń (obecnie SP nr 3), dalszą edukację przerwał wybuch wojny. Lata okupacji przymusowo przepracowali z bratem u mieszkającego w sąsiedztwie Niemca – Herberta Guderiana. Po zakończeniu wojny, z matką i rodzeństwem zabrali się do uporządkowania zniszczonego wojenną zawieruchą rodzinnego gospodarstwa. W tym czasie Józef kontynuując edukację, po ukończeniu kursu przygotowującego do matury, zdał egzamin dojrzałości. Następnie przez trzy lata studiował



fot. Filip Kaczmarek

w poznańskiej Szkole Inżynierskiej, gdzie w 1950 r. otrzymał dyplom inżyniera architekta. W tym samym roku podjął pracę w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa nr 1. Pełnił obowiązki kierownika budowy Akademii Ekonomicznej. Współuczestniczył również w budowie Izby Rzemieślniczej i Domu Żołnierza w Poznaniu oraz sali wykładowej w Szpitalu Położniczym przy ul. Polnej. W październiku 1953 r. stanął przez ołtarzem w kościele św. Jana Bosko i poślubił mieszkającą wówczas przy ul. Jagiełły Izabelę Białą

(1927-2012). Po ślubie zamieszkali w rodzinnym domu pana młodego. Na świat przyszło czworo ich dzieci: Anna, Jan, Maria i Tadeusz. W roku 1956 otworzył prywatną wytwórnię prefabrykatów budowlanych. Po 37 latach przekazał ją najstarszemu synowi Janowi – który rodzinną firmę prowadzi do dziś. Przez całe życie był wielkim społecznikiem. Udzielał się w parafiach kościelnych św. Jana Bosko w Luboniu i św. Józefa w Puszczykowie. Był też jednym z inicjatorów społecznego komitetu, dzięki któremu powstał stadion miejski przy ul. Rzecznej. Doczekał się dwanaściorga wnuków i dwadzieściorga pięciorga prawnuków.

Józef Pawlicki został pochowany 19 września, w grobie, gdzie wcześniej spoczęła jego żona – Izabela, na cmentarzu w Żabikowie. Pogrzeb poprzedziła Msza Św. żałobna, odprawiona w parafialnym kościele św. Jana Bosko. W ostatniej drodze towarzyszyli mu licznie zgromadzeni: rodzina, przyjaciele, znajomi i sąsiedzi. Zawsze uśmiechnięty, wytrwały optymistą o wielkim sercu, pozostanie w pamięci luboninian i nie tylko. (PAW)

„Ty wyjeżdżasz, a ja zostaję...”

W listopadzie 1981 roku, w Ambasadzie Polskiej w Rzymie brat Marian otrzymał wreszcie paszport z możliwością wielokrotnego przekraczania granicy i mógł bez obaw pojechać do Polski na wakacje.

- Miałem tzw. paszport w jedną stronę i gdybym wrócił do kraju, nie mógłbym już za granicę wyjechać. Kiedy w roku 1977 starałem się o paszport w Polsce, władze wiedziały, że jadę do pracy, choć we wniosku napisałem, że jest to podróż turystyczna na jeden miesiąc. Mój wyjazd związany był z pracą, którą nasze zgromadzenie miało podjąć w Rzymie. Kazano napisać mi stosowne oświadczenie - na wypadek, gdyby okazało się, że będę tam potrzebny miałem starać się o paszport wielokrotnego przekraczania granicy. I tak się stało, kiedy zapadła decyzja, że zostaję we Włoszech złożyłem podanie w Ambasadzie Polskiej w Rzymie. Na odpowiedź czekałem kilka lat...

Do Polski brat Marian wyjechał w listopadzie 1981 roku. Po miesięcznym urlopie wrócił do Rzymu - dzień przed ogłoszeniem stanu wojennego, w sobotę 12 grudnia.

- Zdziwiła mnie szybka odprawa na lotnisku w Warszawie, nikt o nic nie pytał, nie było kontroli bagażu - ten, kto nie miał nic do oclenia otrzymywał pieczętkę i przechodził przez bramkę. Przyleciałem do Rzymu po południu, jak się okazało „ostatnim samolotem wolności”. Następnego dnia rano, w niedzielę puka do mnie jeden z księży studentów i mówi: „Wojna w Polsce”. Odpowiadałem: Jaka wojna? Przecież jeszcze wczoraj tam byłem...”. Włączyłem radio, a miałem dobry zasięg, często słuchałem Warszawy. Nie nadawano żadnych wiadomości. Można było jedynie posłuchać muzyki poważnej i co godzinę przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego do narodu.

Włosi nam współczuli, zastanawiano się, co dalej będzie. Media włoskie na bieżąco przekazywały wiadomości o Polsce. Na zdjęciach satelitarnych pokazywano codziennie ruchy czołgów radzieckich, niemieckich i czeskich przy granicach naszego państwa.

Dla Jana Pawła II był to czas wielkiego smutku i troski. Papież, pozbawiony możliwości kontaktu z rodakami i wiadomości z Polski bardzo martwił się o Ojczyznę i Polaków...

Bratu Marianowi duchowych sił i nadziei dodała pielgrzymka do Ojczyzny Chrystusa. W Wielki Czwartek 1982 roku wyruszył z grupą polskich księży studentów do Ziemi Świętej.

- Ogromnie przeżywaliśmy chodzenie śladami stóp Pana Jezusa, dla wszystkich było to ogromnym pocieszeniem serc.

Rower, na którym można jeździć w sutannie

Pierwszego maja 1982 roku odbywał się w Watykanie Światowy Zjazd Robotników. Z Polski nikt nie mógł oczywiście przyjechać.

- Musiałem udawać robotnika. Ks. Dziwisz zapytał mnie przed zjazdem, czy mam krawat. Nie miałem. „To się postaraj, żebyś wyglądał na robotnika” - powiedział.

Do Watykanu pojechałem rowerem ubrany po cywilnemu, w krawacie, z odpowiednim zaświadczeniem. Gdybym był w sutannie i koloratce nie byłoby problemu z wpuszczeniem mnie przez Szwajcarów. Rower zostawiłem i poszedłem na plac św. Piotra. Było mnóstwo delegacji - chorągwi i flag z różnych krajów świata. Z wyjątkiem Polski... Przeczytałem lekcję i potem jedno wezwanie do modlitwy po polsku. Usiadłem razem z innymi „funkcyjnymi” (pełniącymi liturgiczne funkcje), wyróżniając się ubiorem. Ojciec Święty jak zazwyczaj, siedział oparty z ręką przy policzku. Popatrzył na mnie, puścił oko, pogroził palcem, schował palec, nie odrywając ręki od policzka, uśmiechnął się do mnie, a ja ukloniłem się...

Warto tu powiedzieć o nietuzinkowym prezencie, który brat Marian otrzymał od Ojca Świętego w czasie pobytu w Rzymie.



Fotografie autorstwa Arturo Mari i b. Mariana Markiewicza ze zbiorów własnych.

- Dostałem rower, na którym można jeździć w sutannie. Jest na chodzie, w Polsce i do brzo ukryty...

Ty wyjeżdżasz, a ja zostaję

W lipcu 1982 roku brat Marian Markiewicz został odwołany z pracy w Papieskim Kolegium Polskim w Rzymie.

- Poszedłem pożegnać się do Ojca Świętego. Na koniec Jan Paweł II powiedział z nostalgicią: „Ty wyjeżdżasz, a ja zostaję...”

Na półtora roku brat Marian objął funkcję mistrza nowicjatu w Puszczykowie - w Domu Generalnym Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego.

- Podróżowałem też w tym czasie do Rzymu, prowadząc grupy pielgrzymkowe, które tak się złożyło, że każdy razem spotykały się z Papieżem na audiencji prywatnej, dzięki czemu i ja miałem szczęście widzieć się z Ojcem Świętym. Zawdzięczaliśmy to ks. Stasiowi (Dziwiszowi), wcześniej dzwoniłem do niego i w imieniu grupy prosiłem go o te audiencje. Zawsze nam pomógł... Dla Ojca Świętego każdy człowiek był ważny. Miał takie czyste i proste spojrzenie, ludzie zapominali na audiencji, co chcieli mu powiedzieć...

Dwa lata później zostałem skierowany do pracy w Kurii Poznańskiej jako kierowca i kapelan ks. biskupa Zdzisława Fortuniaka. W czasie tej posługi często wyjeżdżałem z arcybiskupem Jerzym Strobą do Rzymu. To też była wspaniała okazja, żeby побыć chwilę z Ojcem Świętym.

Modlił się za mnie Ojciec Święty

Po kilku latach pracy brat Marian poważnie zachorował. Z powodu guza na kręgosłupie tracił stopniowo władzę w nogach, w końcu w ogóle przestał chodzić. Lekarze zdecydowali się na trudną operację. W szpitalu w Puszczykowie przeleżał 105 dni.

- Ojciec Święty, kiedy dowiedział się o tej chorobie od brata Władysława Piwko, modlił się za mnie. Zapytał braci naszego zgromadzenia w Rzymie: „A ilu was jest?”. „Sześćdziesięciu” - odpowiedzieli. „To mało, Marian musi żyć...”. Podczas każdego z braćmi spotkania pytał o stan mojego zdrowia.

Była to poważna choroba, w tamtych latach na 11 przypadków zachorowań, na nogi stały i wyszły o własnych siłach tylko cztery osoby, taki był wynik statystyk prowadzonych w puszczykowskim szpitalu.

- Okazało się, że ja wyszedłem z tego najlepiej. Mówiono nawet o mnie potem: żywa reklama oddziału. Ale nie mam wątpliwości, że wiele zawdzięczam wstawiennictwu Ojca Świętego do Pana Boga... Tyle się przecież działo za jego pontyfikatu. Jak już wspominałem wcześniej siostra Eufrozyna spisywała wszystkie prośby o uzdrowienia i modlitwę, i Papież codziennie rano znajdował na klęczniku zeszyt z nowymi nazwiskami i sprawami do omodlenia. Wiele było uzdrowień za jego życia... Po śmierci te cuda, które zostały stwierdzone przyczyniły się do szybkiej beatyfikacji.

Po długiej rehabilitacji brat Marian wrócił do pracy, tym razem został oddelegowany do Prymasa Polski - Józefa Glempa w Warszawie. Przez cztery lata pracował jako furtian.

- Pracował też tam mój rodzony brat Włodek, a jednocześnie współbrat zakonny, który na wypadek, gdybym się źle poczuł mógł mi pomagać lub zastępować mnie. Pozostałem tam cztery lata.

W tym czasie Ojciec Święty przyjechał z kolejną pielgrzymką do Polski.

- A ja otrzymałem od Pana Boga kolejną wielką łaskę spotkania się z nim, rozmowy i miłych wspomnień, ponieważ Papież w czasie pobytu w Warszawie zamieszkał w rezydencji księdza prymasa. Miałem ten zaszczyt, że witałem Ojca Świętego, otwierając mu drzwi. Nie obyło się w czasie tych krótkich spotkań bez wypominania, że wywozłem go na konklawe i zostawiłem...

Wiele działo się wtedy w rezydencji ks. Prymasa – wiele było spotkań, dużo gości,

wspólne chwile Ojca Świętego z pracownikami sekretariatu prymasowskiego, uwiecznione przez Arturo Mari na fotografiach. Ale wszystko, co dobre szybko się kończy, nadszedł czas wyjazdu Papieża. Przed odlotem poprosiłem Ojca Świętego o błogosławieństwo na dalsze lata życia zakonnego.

W tamtym czasie brat Marian miał jeszcze jedną okazję do spotkania się z Ojcem Świętym. W 1988 roku pojechał do Rzymu z pielgrzymami z Leszna Wlkp., z ks. prałatem Konradem Kaczmarkiem.

- Był to dzień nadawania kapeluszy kardynalskich, a jednak Papież znalazł dla nas czas. W trakcie spotkania wskazał na mnie i powiedział: „Nie byłoby mnie tutaj, gdyby nie on, bo mnie tu przywiózł i zostawił”.

Elżbieta Bylczyńska



Fotografie autorstwa Arturo Mari i b. Mariana Markiewicza ze zbiorów własnych.

Dzień Wszystkich Świętych dniem wyjątkowym

Najstarsze osoby nie pamiętają, aby w tak szczególnym dla Polaków dniu jakim jest dzień Wszystkich Świętych cmentarze pozostały zamknięte dla odwiedzających. Był to więc dzień wyjątkowy z jednej strony z uwagi na jego charakter, z drugiej natomiast na sposób w jaki w tym roku zmuszeni byliśmy, aby go obchodzić.

Tradycja odwiedzania grobów jest u nas bardzo silna, o czym wspominał sam premier Mateusz Morawiecki: „To jest głęboko zakorzenione w polskiej tradycji, ale ponieważ niesie to ze sobą ogromne ryzyko, to uznałem, że tradycja jest mniej ważna niż życie.” Dlatego też w piątek 30 października na konferencji prasowej zapadła decyzja o zamknięciu cmentarzy w dniach



Znicze ustawione (w dniu 31.10) przy zamkniętej na kłódkę bramie cmentarza parafialnego fot. Rafał Wojtyński



Zamknięty dla odwiedzających Cmentarz Komunalny przy ulicy Armii Poznań fot. Jakub Korytowski

31.10 – 02.11 (z wyjątkiem uroczystości pogrzebowych), a uzasadnieniem dla niej była wciąż wzrastająca liczba przypadków zakażenia koronawirusem.

Wiele osób w ostatniej chwili, jeszcze przed zamknięciem bram cmentarzy, postanowiło jednak udać się na groby swoich bliskich, aby zapalić znicze, których światło stanowi symbol wieczności, troski o zmarłych oraz pamięci. Pamięci, o której w jednym ze swoich wierszy wspomina Wisława Szymborska: „Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci. Chwiejna waluta. Nie ma dnia by ktoś wieczności swej nie tracił”.

Niestety nasze życie opiera się na podejmowaniu trudnych decyzji, każdy z nas dokonuje własnego wyboru i ma własne zdanie na określony temat. Część osób zapewne kwestionuje wydaną przez premiera decyzję, inni uznają ją za stosowną. Najważniejszym wydaje się jednak w ostatnich dniach to, abyśmy się wzajemnie szanowali i przynajmniej próbowali zrozumieć. I choć nie udało nam się w tym roku uczestniczyć we mszy świętej na cmentarzu, to na pewno każdy z nas miał wtedy w pamięci osoby zmarłe. Był to czas refleksji i zadumy, który jednakże obchodziliśmy zgoła odmiennie.

Paulina Korytowska

Stella Luboń w półfinale Pucharu Polski

Puchar Polski 2020/2021 grupa wielkopolski ZPN Poznań

22 września Stella rozegrała na wyjeździe mecz w 1/8 Pucharu Polski z V ligową Concordią Murowana Goślina. Na pierwszą bramkę kibice Stelli musieli czekać do 30 minuty, kiedy strzał Dawida Jakubiaka trafił w słupek, a piłkę dobił Adam Michalak. W drugiej połowie Adam Michalak dokładnie dośrodkował do Daniela Barana, który piękną główką zdobył drugą bramkę. Gdy gospodarze zdobyli kotaktowego gola gra wyrównała się i do głosu częściej dochodzili zawodnicy Concordii. Parokrotnie zagrozili bramkarzowi Stelli, ale Dawid Ostrowski świetnie spisujący się w bramce wychodził zawsze obronną ręką. Ostatecznie Michał Jarzec zdobył trzecią bramkę, ustalając wynik meczu na 1:3. Warto zaznaczyć, że w tym

meczu, w protokole Stelli, było zgłoszonych do gry aż ośmiu młodzieżowców. Na uwagę zasługuje Krzysztof Małkowski, który zadebiutował meczu seniorów. Stella wystąpiła w następującym składzie: Dawid Ostrowski, Mikołaj Fręsko, Jakub Kaźmierczak, Adam Michalak, Daniel Baran, Jakub Solarek, Dawid Jakubiak, Kamil Frankowski, Norbert Stangierski, Jakub Małkowski, Adrian Wojtysiak, Michał Jarzec, Krzysztof Małkowski, Marcin Maliński, Kacper Jankowski, Bartosz Antkowiak.

7 października Stella Luboń w 1/4 Pucharu zmierzyła się na wyjeździe z zespołem AP Reissa Poznań, który występuje w V lidze wspólnie ze Stellą, w jednej grupie. Trochę się obawiano tego spotkania ponieważ jest

to przeciwnik zawsze niewygodny. Bardzo dobrze weszli w ten mecz Stellowcy. Jakub Solarek z rzutu karnego zdobył prowadzenie. Gospodarze do przerwy doprowadzili do remisu na 1:1, jednak druga odsłona to już zdecydowana przewaga Stellowców. Po bramkach zdobytych przez Jakuba Solarka i Dawida Jakubiaka, Stella wygrała 1:3. W ten sposób zespół Stelli awansował do 1/2 Pucharu, gdzie spotka się z bardzo silnym przeciwnikiem, jakim jest Huragan Pobiedziska. To lider w V lidze, w grupie I. Dla przypomnienia, Stella w ubiegłym roku, w poprzedniej edycji Pucharu Polski, pokonała w finale Huragan w Pobiedziskach i zdobyła to cenne trofeum pierwszy raz w historii klubu.

Władysław Szczepaniak

V Liga



Mecz Stelli z Patrią Buk fot. Władysław Szczepaniak

19 września Stella Luboń podejmowała u siebie jedną z czołowych drużyn w grupie, Lipno Stęszew. Spotkanie dostarczyło wszystkim wielu emocji, ponieważ było w nim to, co kibice lubią najbardziej, duża ilość strzelonych bramek. Pierwsza połowa przyniosła prowadzenie gości 0:2. Nikt się nie spodziewał, że druga odsłona będzie tak emocjonująca. Gdy arbiter podyktował rzut karny dla Stelli, a jego wykonawcą był Jakub Solarek, który nie marnuje takich okazji, wszyscy liczyli, że ta kontaktowa bramka poderwie zespół gospodarzy do uzyskania jakiegoś lepszego wyniku. Niestety goście zdobyli jeszcze 3 gole, w tym 1 bramkę samobójczą i było 1:5. To zapowiadało nokaut gospodarzy. Jednak po strzelonych bramkach przez Dawida Jakubiaka i Jakuba Małkowskiego udało się zmniejszyć rozmiary porażki do 3:5.

26 września nie udało się wyprawa Stelli do Płomienia Przyprostyni. Spotkanie zaczęło się bardzo dobrze dla lubonian, którzy po bramce zdobytej przez Dawida Jakubiaka prowadzili 0:1. Jednak gospodarze do przerwy wyrównali na 1:1. W drugiej części spotkania zawodnicy Płomienia zdobyli 2 gole, wychodząc na prowadzenie 3:1. Była jeszcze szansa na wywiezienie jakiegoś dobrego wyniku, bo arbiter podyktował rzut karny dla Stelli, a pewnym jego wykonawcą był Jakub Solarek. Ostatecznie zespół Płomienia zdobył jeszcze dwie bramki, ustalając wynik spotkania na 5:2.

3 października w 10 kolejce kibice Stelli doczekali się wreszcie pewnego zwycięstwa na własnym boisku. Stellowcy pokonali PKS Racot 4:1. Już w 1 minucie lubonianie prowadzili po bramce zdobytej przez Jakuba Solarka. Goście do przerwy wyrównali na 1:1. Druga połowa to już przewaga miejscowych, co udokumentowali zdobyciem 3 bramek. Strzelcami byli Dawid Jurga, Dawid Jakubiak, Jakub Sobczyk.

10 października Stella przegrała na wyjeździe z Piastem Poniec 2:1. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 0:0. W drugiej części gospodarze uży-

skali prowadzenie. Gdy Marcin Ogrodowczyk wyrównał na 1:1, była jeszcze nadzieja na wywiezienie dobrego wyniku. Niestety zespół Piasta zdobył drugą bramkę i 3 punkty pozostały w Pońcu.

17 października Stella pokonała u siebie Patrię Buk 3:1. Przewaga Stellowców w tym meczu nie podlegała dyskusji, a godną sfilmowania była bramka strzelona z ponad 20 metrów przez Marcina Ogrodowczyka. Pozostałe gole zdobyli Mikołaj Fręsko i Dawid Jakubiak. Ze względu na wprowadzenie przez nowych obostrzeń, od 17.10.2020 mecze TMS Stella Luboń będą odbywały się bez udziału publiczności.

Władysław Szczepaniak

V Liga Red Box 2020/2021 - grupa wielkopolska II

Korona Piaski	12	30	46:8
Kania Gostyń	12	25	27:6
Lipno Stęszew	12	24	27:13
Rawia Rawicz	12	23	26:15
Wiara Lecha Poznań	12	22	23:18
Przemysław Poznań	12	22	28:18
AP Reiss Poznań	12	20	34:13
Grom Plewiska	12	19	19:15
Promień Krzywina	12	18	14:18
Sokół Pniewy	12	14	18:21
Orkan Chorzemin	12	14	27:27
Stella Luboń	12	14	22:25
Grom Wolsztyn	12	11	13:28
Piast Poniec	12	11	18:30
PKS Racot	12	11	15:36
Promień Przyprostynia	12	11	20:32
Patria Buk	12	9	14:44
Pogoń Śmigiel	12	5	9:33

Klasa A

20 września zwycięstwo na wyjeździe z WKS Owieczki wymknęło się LKS-owi dosłownie w ostatniej minucie meczu. Lubonianie prowadzili do 94 minuty 0:1, po bramce zdobytej przez Macieja Urbańskiego. Gospodarze wyrównali na 1:1 w ostatniej akcji meczu.

26 września kolejnym remisem zakończył się mecz LKS-u, tym razem na własnym boisku, z Sokołem Mieścisko. Goście do przerwy prowadzili 0:1. W drugiej części spotkania udało się zremisować lubonianom, a bramkę na wagę jednego punktu zdobył Daniel Czarnecki.

4 października w 7 kolejce kibice i działacze Lubońskiego KS-u doczekali się wreszcie efektywnego zwycięstwa na wyjeździe z FC Poznań 1:3. Lubonianie zagrali bardzo dobre spotkanie i odnieśli drugie zwycięstwo w tym sezonie. Bramki zdobyli: Dawid Chałupniczak, Daniel Czarnecki, Maciej Urbański.

10 października doszło do derbów pomiędzy Lubońskim KS-em a Pogromem Luboń. Jak się okazało lepszym zespołem w tej konfrontacji był LKS, który pokonał Pogrom 3:1. Jednak trzeba podkreślić, że zwycięstwo LKS-u nie przyszło łatwo, ponieważ zespół Pogromu bardzo mądrze się bronił. Dopiero w 40 minucie gospodarze zdobyli prowadzenie po strzale Radosława Kaszuby. W drugiej połowie goście wyrównali na 1:1, bramkę zdobył w 60 minucie Dawid Kubiak, od tego momentu mecz nabrał rumieńców, obie drużyny stworzyły dużo sytuacji podbramkowych, ale z wykorzystaniem ich do zdobycia bramek było wiele do życzenia. Maciej Urbański zdobywając bramkę w 66 minucie dla LKS-u na 2:1, przechylił szansę zwycięstwa dla swojego zespołu. W 80 minucie arbiter podyktował rzut karny dla LKS-u, a jego pewnym wykonawcą był Kevin Kasztelan. To zwycięstwo na pewno poprawiło humory wszystkim działaczom LKS-u, ponieważ zespół trochę się odbił od strefy spadkowej. Oto skład drużyn w jakich wystąpili w tym meczu:

LKS: Adrian Krzyżanowski, Tomasz Domagała, Kacper Kowalski, Kevin Kasztelan, Dawid Chałupniczak, Radosław Kaszuba, Marcin Biernacki, Łukasz Migdałek, Michał Brezyna, Daniel Czarnecki, Kacper Wilczyński, Eryk Kubasik, Dawid Grzybowski, Radosław Michalewski, Michał Mazur, Patryk Piórkowski, Maciej Urbański i Fabian Wosiek.

Pogrom Luboń: Tomasz Kubiak, Mateusz Lulka, Krzysztof Garczyński, Krystian Zalewski, Piotr Gębala, Michał Jankowski, Rafał Laks, Przemysław Latosi, Dawid Cudał, Rafał Biskowski, Dawid Kubiak, Andrzej Gode-ra, Jakub Krupkowski, Bartosz Machura, Maciej Matuszalski, Artur Kałużny, Marcin Kuzyka, Mateusz Jóźwiak, Serhii Dmitriiev i Mikołaj Anioła.

17 października zespół LKS-u przegrał na wyjeździe z liderem grupy Maratończykiem Brzeźno 4: 1, bramkę dla LKS-u zdobył Kevin Kasztelan.

Drugi nasz zespół występujący w tej samej grupie, Pogrom Luboń, 20 września doznał wysokiej porażki w meczu wyjazdowym z FC Poznań 5:0. 27 września pierwsze zwycięstwo w tym sezonie odnotowali zawodnicy Pogromu pokonując Antares Zalasewo 2:0. Już do przerwy Pogrom

prowadził 1:0. Dawid Kubiak zdobył bramkę po asyście Rafała Laksa. W drugiej części spotkania od 65 minuty goście grali, w „10” ponieważ arbiter pokazał jednemu zawodnikowi czerwoną kartkę. Gdy Mikołaj Anioła zdobył w 85 minucie bramkę na 2:0 było już wiadomo, że pierwsze 3 pkt pozostaną w Luboniu.

4 października, mimo porażki 2:3, bardzo dobre spotkanie rozegrał Pogrom z liderem grupy Maratończykiem Brzeźno. Gospodarze prowadzili 1:0 po bramce strzelonej przez Mateusza Jóźwiaka, przy asyście Piotra Gębali. Goście jeszcze przed przerwą zdołali wyrównać na 1:1. Druga odsłona była bardzo wyrównana i pełna emocji. W 50 minucie zespół z Brzeźna prowadził 1:2, nie podłamało to drużyny z Lubonia. W 55 minucie doprowadzili do remisu 2:2 a bramkę przy asyście Mateusza Lulki zdobył Michał Jankowski. Jeszcze raz w tym meczu gospodarze stanęli przed wielką szansą, ponieważ arbiter podyktował rzut karny. Niestety pechowym jego wykonawcą okazał się Dawid Kubiak. Ostatecznie goście zdobyli bramkę na 2:3 i wywieźli z Lubonia 3 pkt.

17 października Pogrom doznał u siebie bardzo wysokiej porażki przegrywając 0:7 z Lotnikiem 1997 Poznań, który to zespół ma aspiracje powalczyć o awans do klasy okręgowej.

Władysław Szczepaniak

Klasa A Proton 2020/2021 - grupa wielkopolska III			
Maratończyk Brzeźno	10	25	34:19
KS Fałkowo	10	24	51:14
Lotnik 1997 Poznań	10	21	35:17
Sokół Mieścisko	10	20	36:16
Błękitni Owińska	10	19	29:15
Piast Łubowo	9	16	18:20
Polonia Poznań	9	15	30:16
Luboński KS	10	13	19:21
WKS Owieczki	10	13	30:23
Antares Zalasewo	9	7	11:26
Poznań FC	10	6	13:33
GKS Gołęczewo	9	4	17:49
Pogrom Luboń	10	4	9:38
Tarnovia II Tarnowo	10	4	22:47



Derby Lubonia LKS Pogrom fot. Władysław Szczepaniak

B Klasa

20 września rezerwy Stelli przegrały u siebie z Okoniem Sapowice 2:3. Obie bramki dla Stelli zdobył Piotr Michalak. 27 września młodsi zawodnicy Stelli na długo zapiszą w pamięci. Odnieśli rekordowe zwycięstwo 12:0 z ostatnim zespołem w tabeli, Plutonom Przeźmierowo. Łupem bramkowym podzielili się: Mateusz Murawski 5, Marcin Maliński 2, Piotr Michalak 1, Adrian Wojtysiak 1, Filip Wochna 1, Jakub Wawrocki 1, Jakub Łukaszewski 1.

11 października nie udał się wyjazd rezerwom Stelli do Plewisk, przegrali z Orłem 2:1. Bramkę zdobył Piotr Michalak.

18 października bardzo miłą niespodziankę sprawiły rezerwy Stelli, pokonały Arkę Kiekrz 3:2. Bramki zdobyli: Adrian Wojtysiak, Filip Wochna i Jakub Budych.

Władysław Szczepaniak



Klasa B Proton 2020/2021 - grupa wielkopolska VI			
Rokita Rokietnica	9	27	33:9
Orły Plewiska	10	22	27:12
Koziołek Poznań	10	21	30:10
Okoń Sapowice	10	19	28:16
Arka Kiekrz	8	17	27:13
LSSG Grodzisk Wlkp.	10	14	16:19
Orlik Sepno	10	10	22:31
Stella II Luboń	8	9	23:16
Złoci Złotkowo	9	9	24:22
Odlew Poznań	8	6	8:23
AP Dębiec Poznań	9	3	12:26
Pluton Przeźmierowo	7	0	0:53

To jest sukces

Stella Luboń ponownie w finale Okręgowego Pucharu Polski!

21 października Stella pokonała w meczu wyjazdowym Huragan Pobiedziska 2:3! Bardzo dobrze Stelowcy weszli w ten mecz. Jakub Solarek już w 4 minucie zdobył prowadzenie. Jednak gospodarze do przerwy wyrównali na 1:1. W drugiej połowie zawodnicy Huraganu wyszli na prowadzenie 2:1, w 72 minucie. Arbiter podyktował w 80 minucie rzut karny dla Stelli. Jakub Solarek okazał się jego pewnym egzekutorem. Przy remisie 2:2 wierzyliśmy w zwycięstwo, znając waleczność i ambicje zawodników Stelli. Zmobilizowali się i postawili na walkę do ostatniej minuty. W doliczonym czasie, dosłownie w ostatniej akcji meczu, Jakub Łukaszewski zdobył bramkę na wagę awansu. Jak się okazało stadion w Pobiedziskach jest bardzo szczyśliwy dla lubonian. Finał zostanie rozegrany 11 listopada, a przeciwnikiem Stelli będzie zwycięski zespół z drugiej pary półfinałowej: Meblorz Swarzędz lub Błękitni Wronki.

Kierownik Stelli Maciej Łukaszewski powiedział po meczu: „Okazuje się, że jesteśmy mistrzami półfinałowych thrillerów, podobnie, jak

przed rokiem decydująca bramka padła w ostatniej akcji meczu. Przed spotkaniem trener Kleiber wiedząc jakim zespołem dysponuje (kontuzje, kartki) nakreślił taktykę, którą zespół w 100% zrealizował. Huragan grał ładniej dla oka i stworzył wiele dogodnych sytuacji, jednak nasza determinacja i wola walki doprowadziła nas do drugiego z rzędu finału.”

Trener Stelli Sebastian Kleiber skomentował: „Wielki sukces drużyny, która co mecz musi grać w innym zestawieniu. Gratuluję chłopakom występu, choć trzeba przyznać, że to Huragan grał więcej piłką i stworzył wiele sytuacji. Jednak na końcu zawsze liczą się zdobyte bramki. Jeszcze w żadnym meczu nie obroniliśmy tylu strzałów, przyjmując je na ciało, głowę czy też wykonując wślizg. Jestem dumny z podstawy całej drużyny, zaangażowania, determinacji, woli walki i poświęcenia bez wyjątku wszystkich”.

Władysław Szczepaniak



Mecz Stelli przy pustych trybunach fot. Władysław Szczepaniak

Potrzeba mądrej szkoły

Marzyliśmy o niej całe lata, a nawet pokolenia. Jaka miała być. Nowoczesna, postępową, wolną, pozbawioną ideologicznego nacisku. Wychowująca w szacunku dla człowieka, każdego, także obcego, innego, zwłaszcza słabszego, będącego poza większością, bo większość jest zawsze silniejsza i żyje się jej łatwiej. Poszanowania i podziwu dla wiedzy. Wzbudzania ambicji bycia wykształconym, mądrym, uczciwym, szlachetnym. Wpajania zasady, że demokracja to nie jest władza większości, tylko władza ludzi, różnych i wszystkim należna jest godność i szacunek, a tylko decyzje co do sposobu służenia dobru wspólnemu podejmuje się większością głosów. Szkoła to miejsce kształtowania człowieka. Ona nie zastępuje domu rodzinnego. Byłoby wspaniale, gdyby były komplementarne. Ale bądźmy realistami, często dom i szkoła to dwa różne światy, nie tylko z powodu wpajanych różnych systemów wartości. Często dlatego, że nie każda rodzina daje sobie radę z ogromem odpowiedzialności wychowawczej. Szkoła powinna być w tym dziele pomocna. Będzie, gdy jej przekaz sprowadzony zostanie do wartości uniwersalnych, dających wspólny kanon postaw wobec różnorodności świata. Mówiąc wprost, jeśli kształtujemy postawę szacunku dla każdego człowieka, to musimy konsekwentnie przestrzegać zasady, że zadaniem szkoły jest dać to co wspólne, co łączy i pozwala znaleźć się w świecie bez względu na postawę polityczną, wyznawaną religię lub jej brak, narodowość, kolor skóry, preferencje itd. Bardzo ważne są podstawy programowe dające, przynajmniej teoretycznie, równy poziom wykształcenia dla wszystkich uczniów bez względu na to, gdzie jest szkoła, w wielkim mieście, czy też w małej wsi. To są decyzje bardzo ważne, więc dziwi pierwsza decyzja nowego ministra o odwołaniu osoby za te programy odpowiedzialnej. Jaka będzie przyszłość podstaw programowych nie wiemy, ale obawy są duże. Kto ma prawo zdecydować czego będą uczyły się nasze dzieci. Kto ma prawo nakazać uczenia zideologizowanej historii naszego kraju, fałszującej nie tylko fakty, ale, co gorsza, kreującej nowych bohaterów, których sylwetki i życiorysy mają przysłonić starych i usunąć ich ze społecznej świadomości kolejnych pokoleń. Pytam więc czy brygada świętokrzyska ma wyprzeć ze świadomości historycznej AK? Czy ma być dla ucznia wzorem postawy patriotycznej? Wprowadzanie zmian programowych w szkole tak zaferowanej obostrzeniami pandemicznymi jest całkowicie nie uzasadnione także z przyczyn organizacyjnych, choć przede wszystkim merytorycznych. Jeśli mają dotyczyć podręczników do języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie to jest się czego obawiać. Może się okazać, że wybitni twórcy i bohaterowie historii znikną z woli politycznej. A to wszystko na tle coraz bardziej pandemicznej rzeczywistości. Bo pandemia nie odpuszcza. Choć



nie tak dawno zapewniali nas rządzący, że wygrali z zarazą. Zakazano wesel, ćwiczeń w siłowniach, przyjęć, „osiemnastek”, kibicowania, zamknięto bary, puby, restauracje. Zgodnie z naszymi propozycjami sprzed miesiąca. Czyli lokalna prasa nie tylko opisuje, ale też przewiduje i uprzedza. Jak będzie badana obecność jednej osoby na siedem metrów kwadratowych w kościołach pozostaje tajemnicą. Widać władze mają kłopot z decyzjami, jakie są konieczne i nie powinny podlegać dyskusji. Wiele w tych decyzjach niekonsekwencji i niespójności. A ludzie oczekują jednoznaczności, jasności i logicznego uzasadnienia. Tymczasem rzeczywistość galopuje. Wprowadzenie zmian w obowiązującej od 27 lat ustawy „aborcyjnej”, w tej napiętej pandemicznej atmosferze, tak wzburzyło, zwłaszcza młodych ludzi, że trudno przewidzieć, jaki będzie dalszy ciąg protestów. Wprawdzie TVP udaje, że protestów nie ma, lub że są dziełem złych ludzi, ale to nie zmienia masowości wydarzeń oraz nie pozostawiającej złudzeń relacji wolnych mediów. Dodatkowo pokazuje, jak wielka jest różnica między rzeczywistością a jej polityczną interpretacją. Dziś nie wiemy jeszcze jak dalek potoczy się ten protest. I nie jest istotnym jej dobitny język, bo w Polsce takie słownictwo, powszechnie używane, nie powinno szokować, zwłaszcza, że realizuje funkcję ekspresywną języka. Czy szkoła powinna czuć powinność objaśniania uczniom tej sytuacji. Oczywiście tak. Bo to jest jej rola. Tu potrzeba spokojnej, rzeczowej informacji, pokazującej skomplikowanie społecznych niepokojów. Młody człowiek ma prawo oczekiwać od nauczyciela opisu i interpretacji otaczającego świata. Byłe rzetelnych i otwartych. Czy taka szkoła jest dziś w Polsce możliwa? Czy taka szkoła jest osiągalna w Luboniu? Która z naszych taką będzie? Absolwenci której będą do niej wracali w dorosłym życiu, wdzięczni swoim nauczycielom za mądre przewodnictwo w latach szkolnych, które dało fundamenty pod godne i rozumne życie, pod poczucie spełnionej ludzkiej misji? Czy też wygra kunktatorstwo, które nie opuszcza nas mimo niepodległego bytu? Czy wygra strach przed konsekwencjami ze strony, ...no właśnie z czyjej strony? (JN)

----- R E K L A M A -----



KARCHER
SZYBKOSCHNĄCY

czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki

tel. 501 404 267
DOJAZD GRATIS!

LP007

**REHA
CORE**

ZABIEGI W DOMU PACJENTA

- masaż leczniczy
- terapia manualna
- rehabilitacja pourazowa

pierwsza wizyta **10% TANIEJ**

tel. 513 203 857  RehaCoreFizjoterapia

Dojazd na terenie Lubonia, Mosiny,
Puszczykowa, Plewisk i okolic

GOLDBRUK 

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

 GOLD-BRUK.COM

 62-050 MOSINA
UL. KONOPNICKIEJ 23A

 BIURO.GOLDBRUK@GMAIL.COM

 **572 170 332**

LK001

DO WYNAJĘCIA

LOKAL UŻYTKOWY
przy ul. Żabikowskiej 62
pawilon I piętro
pod działalność gospodarczą,
z pełnym zapleczem sanitarnym,
o powierzchni 37,5m²

Zainteresowanych prosimy
o kontakt tel. 618-994-678
lub email: smlubon@smlubon.pl

KASACJA POJAZDÓW - SPRZEDAŻ CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

GUZIK

Z Ł O M O W A N I E

 690 117 434 , 517 450 130

ZŁOMOWANIE-GUZIK.PL 

ZAPRASZAMY PN-PT 09.00 - 17.00 SOBOTA 08.00 - 14.00

LK002



Sylwester

w Hotelu MAX***

31.12.20



start: 20:00

cena od pary: 500 zł

ul. Kościuszki 79
62-030 Luboń

+48 61 810 43 40
hotelmax@hotelmax.com.pl



CENTRUM SERWISOWE POJAZDÓW


 ATRAKCYJNE
CENY


 SPRAWDZONE
CZĘŚCI


 KRÓTKIE
TERMINY


 DOŚWIADCZENI
FACHOWCY

www.serwis.niedzwiedz-lock.pl



CENTRUM ZABEZPIECZEŃ

OFERTA:

- BLOKADY MECHANICZNE BEAR-LOCK
- BLOKADY ELEKTRONICZNE E-JOYLOCK
- BLOKADY UKŁADU KIEROWNICZEGO
- BLOKADY CARGO-LOCK
- ALARMY
- IMMOBILISERY
- ZABEZPIECZENIA INDYWIDUALNE
- CENTRALNE ZAMKI
- CZUJNIKI COFANIA
- ELEKTRYKA
- MECHANIKA
- DIAGNOSTYKA
- HAKI HOŁOWNICZE
- AUTO GAZ
- AUTO KLIMA
- ZNAKOWANIE POJAZDÓW DNA



NOWOŚĆ NA RYNKU
E-JOYLOCK
ELEKTRONICZNA BLOKADA
SKRZYNI BIEGÓW.

KONTAKT:

Tel. 61 893 39 39
Tel./fax 61 813 16 65
Tel. 668 865 148

ADRES:

ul. Powstańców Wlkp. 4A
62-030 Luboń

E-MAIL:

serwis@niedzwiedz-lock.pl
serwis1@niedzwiedz-lock.pl

KALORYFERY

Markowe nowe i używane

• zasobniki • pompy c.o.

• bojler • piece c.o.

500 200 478, 618 193 076

Puszczykowo, pn.-pt. 8-15



1987

**GARNITURY
STĘPNIAK**

PRODUCENT,

**MOŻLIWOŚĆ SZYCIA
Z DOPASOWANIEM,**

**RÓWNIEŻ
GARNITURY KOMUNIJNE**

Łęczyca, ul. Poznańska 20
tel. 888 107 307, 606 509 565
Poznań, ul. Górna Wilda 83
tel. 608 449 656



WWW.GARNITURYSTEPNIAK.PL



GARNITURY

OD 330 ZŁ DO 499 ZŁ

(na komunie, wesela, uroczystości rodzinne)

WIZYTOWE, DZIECIĘCE, MŁODZIEŻOWE

Polecamy szeroki wybór dodatków
w bardzo przystępnych cenach

tel. 61 843 11 75

ul. Dąbrowskiego/Strzałkowskiego 2
w Poznaniu (na wys. kina Rialto)

www.taniegarnitury.com.pl

Moda Męska

Nowak



Salon Optyczno-Okulistyczny

Joanna Ereńska



KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE

USŁUGI OPTYCZNE



HONORUJEMY KARTĘ SENIORA I DUŻEJ RODZINY
DARMOWE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE KOMPLETNEJ PARY OKULARÓW

Centrum Handlowe Pajo

tel. 61 899 41 32

NEMO

hotel & spa dla zwierząt

Wszystko dla zwierząt,
z miłości dla zwierząt



- hotel
- salon fryzjerski
- sklep



ul. 3 Maja 103
62 - 040 Puszczykowo

tel. 608 52 82 62

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW



SERWIS - CZĘŚCI

buda.serwis@gmail.com

ul. Skryta 4, Baranowo

tel. 508 389 280

tel. 519 138 800



KANCELARIA
RZECZOZNAWCY
MAJĄTKOWEGO

**JESSA WYCENY
NIERUCHOMOŚCI**

• DOMY • • LOKALE •
• DZIAŁKI •
• SPECJALISTYCZNE •

☎ 572 642 585
rzeczoznawca@jessa.com.pl

Pracownik ds. wykonawstwa antykorozji (Luboń)
realizacja zadań bud. związanych
z nakładaniem i usuwaniem antykorozji
na rurociągach

Wymagania:

- Mobilność i prawo jazdy kat. B
- dośw. w branży gazowniczej min. rok

UMOWA O PRACĘ, PREMIE, BENEFITY
klaudia.sosna@sfsinternational.pl

PRACA
tel. 536 968 816



ZAKŁAD INSTALACYJNY Z SIEDZIBĄ W MOSINIE
ZATRUDNI PRACOWNIKA NA STANOWISKO

**MONTER
INSTALACJI SANITARNYCH**

INFORMACJE PROSZĘ KIEROWAĆ NA ADRES MAILOWY
ADAM.INSTAL@WP.PL LUB POD NUMEREM TELEFONU 504 558 857

LK011

MARA OPONY

**SERWIS
OPON
I KLIMATYZACJI**

ul. Poznańska 76, Komorniki
tel. 737 522 532

**KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO
TOMASZ BAUM**

- udzielanie porad prawnych
- prowadzenie spraw sądowych (pracowni-
czych, spadkowych, ubezpieczeniowych)
- bieżąca obsługa prawna podmiotów
gospodarczych
- przygotowanie umów i pism
- odzyskiwanie wierzytelności

tel. +48 604 692 465
e-mail: kancelaria@tomaszbaum.pl
ul. Wiosenna 11, 62-052 Komorniki

(P042)

**SKŁAD
WĘGLA**

AUTORYZOWANY
SPRZEDAWCA
POLSKIEJ
GRUPY
GÓRNICZEJ

**IRENA I ADAM BASIŃSCY
LUBOŃ, UL. PODGÓRNA 19B**

**WĘGIEL • EKO-MIAŁ
EKO-GROSZEK
WĘGIEL WORKOWANY**

TEL. 618 105 213
KOM. 502 302 388

LP006

**SZAFY, KUCHNIE,
MEBLE ŁAZIENKOWE**

WIMAX
WIRY, UL. PODLEŚNA 14

Tel. 61 81 06 001,
kom. 502 241 065,
502 670 270

**Atrakcyjne
ceny i terminy!**

e-mail: biuro@wimax-meble.pl
www.wimax-meble.pl



SERWIS OKIEN

- Naprawa i regulacja
- Wymiana szyb i uszczelek
- Montaż nawiewników
- Roletki, plisy i moskitiery

Sobecki Zbigniew
tel. 664 779 961

Bistro
AK-71
Bistro inne niż wszystkie

GOTUJEMY Z PASJĄ,
ZAPRASZAMY NA ZESTAWY DNIA
OBIADY DOMOWE,
BURGERY, RYBY, MAKARONY

organizujemy kameralne
przyjęcia okolicznościowe

tel. 602 262 091

ul. Sobieskiego 78
Czynne codziennie od godziny 12.00

LK060

ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI
PEŁEN ZAKRES USŁUG

- DOŚWIADCZENIE
- GWARANCJA
- SOLIDNOŚĆ

TEL. 606 119 941
61 893 37 37

IZMARK

NA RYNKU OD 1998 ROKU

ŻALUZJE
ROLETKI
VERTICALE
MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
PLISY



PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE

Luboń, ul. J. III Sobieskiego 2

tel./fax 618 932 649
kom. 601 712 606
www.izmark.pl

USŁUGI
TRANSPORTOWO-TOWAROWE do 3,5T

Tylok

Tani wywóz, przewóz wszystkiego
szybko, solidnie

tel. 501 223 965

SCHOD BUD

PRODUKCJA *** MONTAŻ

SCHODY

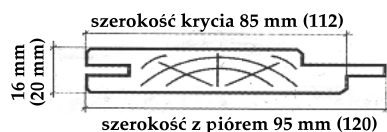
ZATRUDNIĘ UCZNIA

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. (61) 810 60 58, kom. 0501 307 180
schodbud@wp.pl; www.schod-bud.com.pl



tel. 692 515 643

DOMKI
OGRODOWE
BOAZERIA
WYRÓB-SPRZEDAŻ



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ
www.drewno-lubon.ns48.pl
TEL. 602 469 818

PRACA CHAŁUPNICZA
wiązanie kokardek!



Więcej informacji
pod numerem telefonu:

507 624 828

ZŁOTA RĄCZKA
USŁUGI NAPRAWCZE (TANIO!)



hydrauliczne
elektryczne
malarskie
ślusarskie
stolarskie

503 712 456

LK081



Cukiernia Krzyżański
Michał Nowak-Krzyżański

Wiry ul. Komornicka 179 tel 505901907
 Luboń ul. Wschodnia 22d/29 tel 618992192
 Luboń ul. Osiedlowa 27 tel 516191754
 Komorniki ul. Mieszka i Dobrawy - Lodziarnia
 kontak: biuro@smacznetorty.pl
www.smacznetorty.pl

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. JAN BANASIUK

czynny od poniedziałku do piątku
 Luboń, ul. R. Maya 1A

REJESTRACJA
618 900 485

PORADNIA LEKARZA RODZINNEGO DLA DZIECI I DOROSŁYCH



MELISSA

SWIETŁANA GUŚKOWA
 LEKARZ MEDYCYNY
 SPEC. CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

Placówka funkcjonuje
 w ramach umowy z NFZ:
 od pn. do pt. w godz. 9.00 – 18.00

Luboń, ul. Jana III Sobieskiego 134

tel. 601 152 925

ELEKTRYK

- montaż instalacji
- roboty ziemne
- awarie elektryczne
- drobne prace budowlane

 **722 136 029**
511 177 391



SKUP
 (WYSOKIE CENY)

i
SPRZEDAŻ

- **ZŁOMU**
- **MAKULATURY**

ul. Dworcowa 15, Luboń
 tel. 61 899 49 32; 61 899 40 29; tel. 790 530 693
www.condor-polska.pl

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MAYA 1A
 (przy Zakładach Chemicznych)
TEL. 618 900 485

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

GABINET CZYNNY pn-pt: 8.00-12.00
 dodatkowo w pn, śr, czw: 16.00-18.00

Posiadamy
LABORATORIUM
ANALITYCZNE
 czynne od 7.30-9.30

PROFESJONALE I KOMPLEKSOWE USŁUGI SPAWALNICZE



TEL. 502 338 204

AUTO CZĘŚCI NOWE I UŻYWANE do samochodów DOSTAWCZYCH



ul. Nowiny 30, 62-030 Luboń, tel. 601 710 634, 795 109 288
e-mail: czesciducato lubon@gmail.com www.czesciducato.pl

mgr inż. Krzysztof Jachna
**RZECZOZNAWCA BUDOWLANY
BIEGŁY SĄDOWY
OPINIE, EKSPERTYZY BUDOWLANE**
TEL. 602 220 560

LK005

„AGAT” Tomasz Piotrowski
• budowa i wykańczanie domów/mieszkań pod klucz
• ocieplanie budynków
tel. 513 130 522

LK009

USŁUGI POGRZEBOWE Kędziora Zbigniew

- sprzedaż trumien, urny
- transport zwłok
- wypłata zasiłków ZUS i KRUS
- pogrzeby na wszystkich cmentarzach

24h

Biurowiec Cmentarza Parafialnego Luboń - Żabikowo
ul. Traugutta 17/2 tel. 502 592 531

GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO

Prof. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa
LUMEDICA

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 63
61 813 00 04

(LK072)



PRZEWÓZ OSÓB



www.wirbus.pl

tel. 575-100 -991

e-mail: biuro@wirbus.pl

Gazeta LUBOŃSKA

ADRES REDAKCJI:

ul. Wawrzyniaka 9
62 - 050 Mosina

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 10.00 - 17.00

www.gazeta-lubon.pl

ISSN: 2719-4469

e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl
facebook.com/GAZETALUBONSKA/

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO Jan Bylczyński, Paulina Korytowska s. c. ul. Wawrzyniaka 9
62 - 050 Mosina

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: REDAKTOR NACZELNY: Jerzy Nowacki (tel. 667 176 584)

WSPÓŁPRACA: Jan Bylczyński, Paulina Korytowska, Danuta Sawicka, Władysław Szczepaniak,
Rafał Wojtyński, Paweł Wolniewicz

BIURO OGŁOSZEŃ: Redakcja „Gazety Lubońskiej”

AKWIZYTORZY: Paulina Korytowska (tel. 513 064 503), Władysław Szczepaniak (tel. 691 469 029),
Paweł Wolniewicz (tel. 606 620 668)

Ogłoszenia, listy do redakcji prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki pocztowej przy ul. Wawrzyniaka 9. Materiały prosimy dostarczać do 20 dnia każdego miesiąca.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, treść reklam oraz zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW AUTO-SZYK

Luboń, ul. Powstańców Wielkopolskich 48,
Czynne: pn.-pt. 7-19, sob. 7-13

tel. 61 8 139 002

Uwaga! Dojazd do stacji
kontroli od ul. Paderewskiego



AGK **MEBLE NA WYMIAR** www.agkmeble.pl

- **KUCHNIE NA WYMIAR**
- **SZAFY, GARDEROBY**
- **MEBLE ŁAZIENKOWE**

*Zmiana
ekspozycji*

*wyprzedaż mebli,
w obniżonych
do 50% cenach.*

SALON MEBLOWY, LUBOŃ, ul. Ks. Streicha 33 - pawilon
tel. 665 545 545,
e-mail: sklep@agkmeble.pl



LP009

Zapraszamy do
korzystania z oferty
wypożyczalni
kajaków kajaki2.pl.

Organizujemy
spływy kajakowe
w okolicach Mosiny
rzeką Wartą
i Kanałem
Mosińskim

kajaki2.pl



kajaki2.pl



KONTAKT:
Tomasz Kaczmarek / +48 790 819 888

U007



**KLIMATYZACJA
MONTAŻ
SERWIS
NAPRAWA**



e-mail: biuro@instalklimapoznan.pl
www.instalklimapoznan.pl **tel. 785 915 492**

FOTOWOLTAIKA

ENERGIA ZE SŁOŃCA!



DOFINANSOWANIA
GWARANCJA 25 LAT
DARMOWY PROJEKT

EKOLOGIA
DORADZTWO
OSZCZĘDNOŚĆ
SZYBKA INSTALACJA

TEL. 535 723 000 **biuro@don-bud.pl**

DekorMania



Duży wybór firanek i zasłon
 Rolety rzymskie
 Ręczniki (hafty na ręcznikach)
 Poszewki, obrusy i serwety na wymiar
 Pomiary, montaż, zamówienie pod klienta



ul. Wschodnia 5
 (VIS A VIS UL. KOPERNIKA)
www.dekormania-franki.pl
tel. 888 703 992



POZ INWEST
www.pozinwest.pl
sprzedaz@pozinwest.pl
biuro@pozinwest.pl



Biuro sprzedaży:
 ul. Chabrowa 25, 62-052 Komorniki
 tel. +48 600 915 174 +48 571 244 137

Osiedle Zacisze ul. Liliowa/ Chabrowa



**Domy jednorodzinne
w zabudowie bliźniaczej**

**cena od
5400 zł /m²**







**Mieszkania
z ogrodem
lub garażem**

**cena już od
5200 zł /m²**